NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, niedziela 7 listopada 1926 Nr. 248

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nakła... ...czej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie kom... ...syłać wprost do Administracji.
Komun... ...kcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ...uje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Pierwszy krok na dobrej drodze

Kraków, 6 listopada

W zagajeniu onegdajszej narady gospodarczej uzasadnił p. min. Bartel jej zwołanie tem, że „rządowi zależy niepomiernie, aby przygotowywane gospodarcze pociągnięcia rządu podległy uprzedniej szczerej i fachowej opinji kół zainteresowanych". Oświadczenie to powitać musimy tem radośniej ile że jedną z głównych przyczyn naszych niepomyślnych perypetyj gospodarczych było właśnie odcinanie się rządu od sfer gospodarczych i najzupełniej ze ignorowanie głosów, idących z „dołu", od społeczeństwa. Pomijanie milczeniem krytyki i żądań sfer tkwiących bezpośrednio w życiu gospodarczem i odczuwających na własnej skórze praktyczne skutki zarządzeń rządowych, jest błędem zawsze i wszędzie a tembardziej tam, gdzie kwalifikacje fachowe ministrów i innych wyższych urzędników aż nazbyt często zastępować lub uzupełniać musi dobra ich wola. Gdyby nasze rządy dotychczasowe baczniej przysłuchiwały się tysiącznym żażaleniom, podnoszonym przez różne organizacje gospodarcze, przez prasę, która jest przecież także wyrazem życzeń społeczeństwa i przez poszczególne pokrzywdzone jednostki, a nie załatwiały tych żażaleń tylko zwyczajnym systemem biurokratycznym, to wiele ciężkich wad i różnych zapór, stawianych życiu gospodarczemu, przez biurokrację, zniknęłoby z powierzchni i nie trzebaby było sprowadzać aż misyj zagranicznych na to, aby, jeżdżąc po całem państwie, wydobywały na jaw wszystkie usterki i śmieszności maszyny administracyjnej. Niestety, głosy obywateli nic u nas nie znaczą, jak długo nie zażyruje ich swym drogo opłaconym podpisem rzeczoznawca zagraniczny...

Ten fatalny stan rzeczy ma się odtąd zmienić, jak zapowiedział przytoczonem na wstępie słowami p. min. Bartel. Cieszy nas ta zapowiedź — która, jak spodziewamy się, będzie istotnie i w coraz większej mierze zrealizowana — a cieszy nas niemniej i druga zapowiedź, że rząd zdecydowanie „wyrzeka się stosowania w życiu gospodarczem eksperymentalnych metod rządzenia". Słowa te zawierają bardzo dosadną, ale bynajmniej nie przesadnąk krytykę dotychczasowych metod rządzenia nami, a popieranie jej przykładami i dowodami jest zupełnie zbyteczne dla każdego, kto dostrzegał, ba — dotkliwie odczuwał — zygzakowatość linji polityki gospodarczej rządu, przerzucającej się za lada podmuchem, zależnie od kaprysu kogoś tam przy zielonym stole w Warszawie, od jednego ekstremu do drugiego, ustanawiającej dziś nakazy a jutro w to samo miejsce zakazy. Chwali się p. Bartlowi, że poznał fatalne skutki tego systemu rządzenia, który raczej chaosem niż systemem nazwać się godzi, a jeszcze bardziej mu się chwali, że wyrzeka się na przyszłość chadzać temi błędnemi drogami.

Myśl nawiązania bliższego kontaktu ze sferami gospodarczemi jest więc ze wszech miar szczęśliwa. Inna rzecz, czy należało to uczynić (w tej formie i z tak oznaczonym programem, jak się to stało z ostatnią „naradą gospodarczą". Zaproszono bowiem tylko parę „grubszych ryb" z pośród wielkich rolników i przemysłowców i kazano im dyskutować nad kwestją drożyzny i kosztów produkcji. Oczywiście nic nowego ani szczególnie mądrego na tej naradzie nie powiedziano bo cóż nam z tego, że stwierdzono tam, iż drożyzny bezwzględnej (t. j. wyższych cen niż zagranicą) w Polsce nie mamy a mamy tylko drożyznę względną, tzn. niewspółmierność między cenami towarów a nazbyt skromnemi dochodami społeczeństwa? Ze wszystkich mów wynikało, że trzeba nam kapitału i jeszcze raz kapitału, a ten może przyjść w dostatecznej ilości tylko z zagranicy! Zamiast omawiać na tak doraźnie zwołanej konferencji sprawy zasadnicze, lepiej jest ten „kontakt z życiem" wykorzystać dla omówienia spraw szczegółowych, gdzie zdanie interesowanych przemysłowców rolników czy kupców będzie z pewnością i pewniejsze i bardziej miarodajne.

Niewątpliwie trzeba też omawiać z fachowcami poza rządem stojącymi, sprawy zasadniczej wagi a przedewszystkiem dominującą kwestję programu gospodarczego państwa, ale do narad tych powołanem jest tylko ciało stale obradujące, odpowiednio do wagi zadania dobrane i należnym autorytetem wyposażone. Od dawna już piszemy przecież o konieczności utworzenia Rady finansowej, zgodnie z ustawą z r. 1921. Rada taka, złożona z niewielu ale zato starannie wybranych ludzi, obradująca z mniejszym rozgłosem niż różne improwizowane „narady gospodarcze", ale zato skuteczniej byłaby nieocenioną pomocą dla rządu, któryby chciał z jej rad korzystać. Z pewnością linja polityki gospodarczej rządu byłaby wtedy prostszą i mniej zdumiewała społeczeństwo niespodziewanemi zakrętami.

Z pośród wielu przemówień ministerjalnych, wygłoszonych na tej „naradzie", warto zwrócić uwagę na mowę ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego który wbrew poglądom różnych wybitnych wyższych urzędników (niedawno przez nas przytoczonym) spodziewa się jeszcze zbawienia od ...walki z drożyzną środkami policyjno-administracyjnemi. Na takie dictum można tylko machnąć ręką, jak to zdaje się uczynili wszyscy uczestnicy narady, albo chyba... rozłożyć ręce z rezygnacją. Może jednak p. min. Bartel wyperswaduje przecież ten zamiar temu dziwnemu urzędowemu protektorowi przemysłu i handlu?

Dr. B. Seiden.

Komisja senacka obraduje przed zebraniem się Sejmu i Senatu

Antyrządowa demonstracja marszałka Trąmpczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 11 Sin. Jak już podaliśmy wczoraj zostało na dzisiaj zwołane posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych. W posiedzeniu tem nie wzięli udziału przedstawiciele PPS, Piasta i Klubu pracy. Przewodniczący sen. Kiniorski (ZLN) oznajmił, że rząd nie weźmie udziału w obradach z uwagi, że sesja dotychczas nie została otwarta.

Marszałek Trąmpczyński jest zdania, że posiedzenie komisji może się odbyć, gdyż Senat został zwołany, a otwarcie sesji wzgl. Wyznaczenie posiedzenia należy do przewodniczącego.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) uchyla się od dyskusji nad tem zagadnieniem, żądając analogicznego zachowania się na czwartkowem posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej, choćby dla uniknięcia rozbieżności w postępowaniu różnych komisyj senackich. Właściwego sporu konstytucyjnego nie należy. zdaniem mowcy rozstrzygać na małym odcinku prac komisji. Zresztą marszałek Senatu powinien co do istoty zagadnienia szukać porozumienia z prezydentem Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi marszałek Trąmpczyński wyraził zapatrywanie że w rządzie obecnym nie zasiadają prawnicy, a on jako prawnik nie ma się z kim porozumieć, bo w kwestjach prawniczych nikt go nie zrozumie.

Sen. Woźnicki ponawia swój wniosek o nieprzesądzanie z żadnej strony stanowiska rządu wobec zwołania dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagr. Wniosek ten jednak został odrzucony 8 głosami przeciwko jednemu. Senator Woźnicki na znak protestu opuścił salę.

Komisja ograniczyła się tylko do przydzielenia refratu o ratyfikowaniu traktatu handlowego z Rumunją sen. Kiniorskiemu.

W dyskusji zabrał głos marszałek Trąmpczyński, który zwrócił uwagę, że Rumunja dotychczas nie załatwiła sprawy odszkodowania dla właścicieli ziemskich Polaków jakkolwiek sprawa ta w stosunku do właścicieli ziemskich innych narodowości została załatwiona. Zdaniem mowcy, nie należy ratyfikować traktatu, dopóki Polacy nie zostaną równouprawnieni.

— (Sin) Zgodnie z uchwałą rady ministrów, z dn. 29 października, komenda miasta Warszawy wydała rozkaz wypłacić za październik i listopad dodatek służbowy dla podoficerów w wysokości: chorąży 90 punktów, starszy sierżant 80 sierżant 70, plutonowy 50 i kapral 30 punktów.

— (Sin). Wydział opieki społecznej przy komisarjacie rządu m. Warszawy wystosował za pośrednictwem ministerstwa pracy do prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o przyznanie zpomogi wdowom i sierotom ofiar wypadków majowych.

— (Sin) Eksporterom polskim udało się uzyskać rynek chiński dla zbytu cukru polskiego. W dniach najbliższych odpływa z portu gdańskiego okręt zawierający 32000 ton cukru polskiego do Władywostoku, a stamtąd uda się do Charbina.

Prace komisji kodyfikacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 11 Sin. Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja informacyjna prasowa o stanie prac komisji kodyfikacyjnej oraz o planach prac na najbliższe lata. Z referatu sekretarza generalnego komisji prof. Rapaporta dowiedzieliśmy się, że w roku bieżącym oddano do dyspozycji rządu ważny dział prawa handlowego, organizacji sądownictwa, oraz dział postępowania karnego. W ciągu trzech lat najbliższych opracowane będą kolejnie procedura cywilna, kodeks karny, kodeks handlowy oraz dwa ważne działy kodeksu cywilnego, mianowicie prawo obligacji oraz prawa familijne. Ostateczne ukończenie prac przewidziane jest na r. 1932.

Drakońskie zarządzenia Mussoliniego przeciw opozycji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 5 11 (D) Władze faszystowskie wydały szereg zarządzeń, zwracających się w sposób niesłychanie ostry przeciwko opozycji oraz ruchowi anarchistycznemu we Włoszech. Zarządzenia te które mają na celu do reszty zgnębić ruch antyfaszystowski we Włoszech, zwracają się jednak pośrednio przeciwko wszystkim cudzoziemcom, zamieszkałym we Włoszech. Zarządzono bowiem skrupulatną rewizję paszportów zagranicznych. Osoby, które znajdą się na obszarze Włoch bez paszportu, będą surowo ukarane.

Szereg drakońskich zarządzeń zwraca się przeciwko opozycji. Rząd ogłosił, iż wszelka krytyka systemu rządów faszystowskich pociągnie za sobą zawieszenie pisma, które krytykę zamieściło. Wszelkie stowarzyszenia i związki, w których działalności rządu będzie niekorzystnie omawiana zostaną natychmiast rozwiązane. Pozatem ustanowił rząd stały nadzór policyjny nad organizacjami anarchistów.

Rozporządzenia rządu zapowiadają w dalszym ciągu bezwzględne tępienie nadużyć, do konywanych w mundurze faszystowskim.

Protest ambasadora francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 5 11 (D) Ambasador francuski w Rzymie odwiedził dziś sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Grandiego, wobec którego złożył energiczny protest przeciwko ostatnim wykroczeniom antyfrancuskim na granicy francusko-włoskiej oraz w Trypolisie. Dzisiejsze demarche ambasadora francuskiego jest wynikiem wyraźnej instrukcji rządu francuskiego. — —

Cherchez la femme

Rzym, 5. 11 PAT. Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie ostatniego zamachu ustala coraz wyraźniej iż zamachowiec Zamboni był chłopcem umysłowo zbyt mało rozwiniętym, aby mógł samodzielnie powziąć myśl dokonania zamachu.

* * *

Medjolan, 5. 11 PAT. Dzienniki włoskie twierdzą, żes prawca zamachu na Mussoliniego został inspirowany do wykonania zamachu przez pewną kobietę.

Pułk. Garibaldi był na żołdzie faszystów!

Telefonem od naszego korespondenta.

Paryż, 5 11 (K) Minister spraw wewnętrznych Sarraut oświadczył dziś, iż pomiędzy wykrytą organizacją spiskowców hiszpańskich a spiskowcami włoskimi, działającymi na obszarze Francji zachodzi ścisły związek. Wielką sensację wywołało oświadczenie ministra, iż jakkolwiek Ricciotti i Galibardi jest antyfaszystą, to jednak pozostawał on na żołdzie rządu Mussoliniego. Garibaldi otrzymał dotąd od faszystów 400 tysięcy franków.

Garibaldi miał z polecenia Mussoliniego śledzić — policję francuską

Dalsze sensacyjne rewelacje.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 5 11 (K) W związku z aresztowaniem pułk. Garibaldiego, wmieszanego jakoby w aferę spisku antyfaszystowskiego, wychodzą obecnie na jaw coraz to bardziej sensacyjne szczegóły. Okazuje się, że Garibaldi pełnił we Francji szczególną misję z ramienia władz faszystowskich. Zadaniem jego było śledzenie policji francuskiej, w szczególności jej zachowania się wobec akcji spiskowej przeciw faszyzmowi. Stwierdzono też, że o działalności wodza spiskowców hiszpańskich pułk. Marcia doniósł policji francuskiej właśnie Garibaldi, chcąc się przekonać, jakie ona w tej sprawie zajmie stanowisko. ——

W dalszym ciągu stwierdzono, że Garibaldi komunikował się osobiście z szefem milicji faszystowskiej, który nawet niedawno przybył za fałszywym paszportem do Nicei, gdzie spotkał się z Garibaldim. ——

Górnicy angielscy dążą do porozumienia

Londyn, 5. 11 PAT. Wczorajszą południową konferencję związkug órników otwarło pod znakiem nadziei na zasadniczą zmianę stanowiska górników w sprawie podjęcia rokowań o porozumienie. Uczestnicy konferencji wysłuchali dwóch znamiennych przemówień swych przywódców, Herberta Smitha i Cooka, który oznajmił zebranym, o niepowodzeniu wniosków poprzedniej konferencji domagającej się zakazu przywozu węgla zagranicznego, odwołania z szybów kopalń brygad bezpieczeństwa i dalszych obowiązkowych opłat, które na rzecz strajkujących górników miały zarządzić wśród członków związki stowarzyszone.

Pozatem obaj leaderzy potwierdzili wiadomości o dalszem załamywaniu się strajku, a co za tem idzie, o stale rosnącej liczbie górników przystępujących do pracy na podstawie oddzialnych umów najmu. W ciągu dyskusji znaczna ilość delgatów wypowiedziała się za zmianą dotychczasowego stanowiska związku, w kierunku podjęcia akcji, zmierzającej ku porozumieniu.

Szereg mowców wyraził zupełnie zdecydowanie gotowość rozpatrzenia propozycyj miedjacyjnych, zgłoszonych przez komisję kongresu Trade Unionów, a polegającej na przyjęciu zasady porozumień okręgowych opartych na głównych wytycznych ogól no krajowości.

Część uczestników konferncji wypowiedziała się za kontynuowaniem walki, wszeako większość zdawała się być po stronie przyjęcia propozycyj pokojowych Trade Unionów. Na tem zakończono obrady konferencji, która odbędzie następne swe posiedzinie dzisiaj o godzinie 11-tej w południe.

Górnicy konferują z Baldwinem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 11 (L) Komitet wykonawczy związku górników wypracował dziś przed południem szczegółowy plan porozumienia z pracodawcami. Popopołudniu przedstawiciele komitetu wykonawczego zostali zawezani do premjera Baldwina, z którym omówili szczegóły projektu związku górników. ś

Londyn, 5 11 (L) Dzisiejsze rokowania przedstawicieli związku górników z premjerem Baldwinem mają przebieg pomyślny. — Baldwin oznajmił, że rokowania będą kontynuowane popołudniu. —

Nareszcie więc znaleziona została droga do porozumienia w długotrwałym strajku węglowym.

—oSo—

Komitet rzeczoznawców

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5. 11 Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. W posiedzeniu nie brali udziału przedstawiciele rządu. Omawiano tylko sprawy wewnętrzne i sprawę ustosunkowania się do rządu.

Godziny pracy w handlu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5. 11 Sin. Ministerstwo pracy opracowało projekt ustawy o godzinach pracy w handlu. Projekt ten przesłany został magistratowi m. Warszawy do wiadomości. Magistrat zaproponował do tego projektu szereg poprawek.

Parlament francuski zwołany na 12. bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 5 11 (K) Rada ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu zwołać parlament na dzień 12 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchała pozatem rada ministrów obszernego sprawozdania ministra spraw zagranicznych Brianda o ostatnich wykroczeniach faszystowskich przeciwko Francuzom.

Przygotowania do obchodu rocznicy zawieszenia broni w Londynie

Londyn, 5. 11 PAT. W Whitehall ukończono już przygotowania do uroczystości w zwią ku z 8-mą rocznicą zawieszenia broni, przypadającą na dzień 11 listopada. Dzień ten obchodzony będzie uroczyście wcałem imperjum przez nabożeństwa za spokój poległych w wielkiej wojnie i dwuminutową ciszę. Król Jerzy w towarzystwie księcia Walji księcia Yorku i innych członków rodziny królewskiej, złoży wieniec pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza oraz weźmie udział we mszy polowej, odprawionej u stóp pomnika. W uroczystości tej uczestniczyć będą liczne delegacje armji lądowej, marynarki, lotnictwa i b. kombatantów.

Pani Kołłontaj nie dostała amerykańskiej wizy tranzytowej

Nowy Jork, 5. 11 PAT. Wolff. Według doniesień „Associated Press" z Waszyngtonu, amerykański konsul generalny w Berlinie w porozumieniu z departamentem państwowym nie udzielił wizy tranzytowej nowomianowanemu posłowi Rosji sowieckiej w Meksyku pani Kołłontaj która chciała udać się do Meksyku przez St. Zjednoczone. Wiza ta z tego powodu udzielona nie została, iż pani Kołłontaj utrzymuje stosunki z rosyjską partją komunistyczną i jest członkiem trzeciej międzynarodówki komunistycznej.

Podwyżka zapomóg dla bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 5. 11 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw socjalnych uchwalono przeciwko głosom niemieckonarodowych, hitlerowców i gospodarczego zjednoczenia projekt rządowy podwyższający dotychczasowe zapomogi dla bezrobotnych w wysokości od 10—15 proc.

Z DNIA

Na złej drodze

Wczoraj donieśliśmy w rubryce „Wiadomości z kraju", że we Lwowie rozpoczyna w miejsce zwiniętego przed siedmiu tygodniami z powodów finansowych „Tagblattu" wychodzić nowy dziennik w języku żydowskim — „Der Morgen". Wczorajsza poczta przyniosła nam jednak pewne sprostowanie tej wiadomości. Oto w miejsce „Tugblatu" ukazywać się będą we Lwowie **dwa** dzienniki żydowskie: „Der Morgen" i „Der Najer Tugblat". Pierwszy wydają pos. Insler, pos. Frostig, sen. Rotenstreich i sen. Ringel, drugi zaś — egzekutywa wschodnio-małopolskiej organizacji sjonistycznej. Nie jesteśmy dziećmi i nie jesteśmy słabą grupką polityczną, któraby musiała wstydzić się prawdy — i dlatego możemy rzecz nazwać otwarcie po imieniu: rozłam.

W Warszawie odbyło się z początkiem tego tygodnia posiedzenie Rady partyjnej Organizacji sjonistycznej b. Kongresówki. Między grupami „Ejt Liwnoth" i „Al Hamiszmar" do porozumienia znowu — **nie** doszło. We wczorajszym „Hajnoie" pisze o tem szeroko i długo pos. Grynbaum, dochodząc wkońcu do wniosku, iż walka ideowa, którą na skutek niedojścia porozumienia do skutku będzie należało dalej prowadzić, „najbardziej przyczyni się do sanacji, do usunięcia kryzysu". Ten wniosek pos. Grynbauma wydaje nam się kompletnie fałszywym. Kryzysu nie usunie walka, lecz — zjednoczenie.

Nie chcemy nikogo sądzić, ani moralizować. Subjektywnie są obie strony — w Warszawie i we Lwowie — przekonane o słuszności swego stanowiska. Dobre intencje i piękne zasady żadnej tu jednak, niestety, nie odgrywają roli. Wiemy, że obie strony ożywione są najlepszemi intencjami.

Ale obie strony powinny sobie wkońcu przecież uzmysłowić, że są częściami jednej organizacji, że stanowią jedną armję — sjonistyczną. Do czegóż to dojdzie, jeśli liczba szekli będzie dalej spadała, a za to przywódcy ruchu będą się wzajemnie szkalować i obrzucać błotem?

Tu nie chodzi, szanowni towarzysze, o Wasze głowy, nazwiska i autorytet. Gdyby tylko szło o to, przypatrywalibyśmy się Waszym zapasom ze zupełnym spokojem.. Niechby się temperamenty i ambicje wyszumiały... Ale idzie o — prestiż sjonizmu w Polsce! Idzie o — front naszej walki narodowej! I dlatego oświadczamy Wam: Weszliście na złą drogę! Zamiast walczyć o — sjonizm, walczycie — ze sobą. I zdaje się Wam, że Bóg wie jakich dokonujecie czynów. Opamiętajcie się, jeśli nie chcecie siebie narazić na pośmiewisko, a idei naszej na szkodę! Opamiętajcie się zawczasu!!

W. B.

Na horyzoncie politycznym

Obrady Komisji Mandatowej

W tych dniach rozpoczęła Komisja Mandatowa Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata włoskiego markiza Theodoliego w Genewie swe obrady. Na porządku dziennym znajdują się przedewszystkiem roczne sprawozdania rozmaitych państw mandatowych. Poraz pierwszy przedłożone zostanie komisji sprawozdanie Anglji o Iraku. Sprawozdanie to obejmuje czasokres od kwietnia 1923 do końca 1925 roku. Jak wiadomo, nieuregulowana sprawa gra nic między Turcją a Irakiem nie pozwoliła Anglji na przeprowadzenie całego programu działalności w Mezopotamji. Komisja w związku z tem sprawozdaniem zajmie się kwestją przyznania samorządu lokalnego Kurdom w myśl polecenia Rady Ligi Narodów. Komisja zajmie się też ostatecznem sprawozdaniem za rok 1925 Francji w sprawie francuskiego mandatu nad Syrją. Na porządku dziennym znajdują się jeszcze sprawozdania Anglji w sprawie mandatu nad Kamerunem i Togo, Japonji w sprawie mandatu nad wyspami w Polinezji oraz Nowej Zelandji w sprawie mandatu nad zachodnią Samoą. Wreszcie komisja zastanowi się jeszcze nad całym szeregiem spraw tyczących się pojedyńczych mandatów.

Zamiary ograniczenia mniejszości nar. na Łotwie.

W ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca wyłonił się w sejmie łotewskim projekt „o ograniczeniu praw przy nabywaniu, użytkowaniu i administrowaniu nieruchomościami". Projekt ten wywołał gorącą dyskusję.

Według tej ustawy cudzoziemcom nie będzie przysługiwało prawo nabywania nieruchomości w miastach i wsiach, leżących w pasie pogranicznym, właściciele zaś takich nieruchomości zmuszeni będą zlikwidować je w ciągu dwóch lat, chyba, że minister rolnictwa w wyjątkowych wypadkach przedłuży termin ten jeszcze o jeden rok.

Nowe to ograniczenie, o ile projekt przejdzie, obowiązywać będzie również wszystkich obywateli łotewskich o tyle, że nie będzie im wolno nabywać w pasie pogranicznym nieruchomości bez specjalnego każdorazowego zezwolenia rządu.

Jest to zachowanie pozorów, w gruncie rzeczy jednakże nie należy się ani przez chwilę łudzić, że ograniczeń tych nie stosować będą do mniejszości narodowych, dla których specjalnie je zaprojektowano i że dotyczyć będą przedewszystkiem mniejszości polskiej, jako najliczniej w pasie pogranicznym osiadłej.

Projekt ten, który wyszedł od polityków nacjonalistycznych zmierzających do zlatwinizowania według starych metod pruskich ziem graniczących z Polską, wywołał uczucie wielkiego rozgoryczenia.

Komuniści o niebezpieczeństwie wojny i — pacyfizmu

Podczas dyskusji, jaka wywiązała się na moskiewskiej konferencji komunistycznej po referacie Bucharina, poruszono również sprawę możliwości konfliktów zbrojnych. Bucharin w swym referacie stwierdził, iż możliwość wojny w najbliższej przyszłości nie istnieje. Innego zdania jest jednak delegat Ukrainy sowieckiej, Manuilskij, który uważa, iż w Europie istnieją obecnie dwie grupy dość wrogo wobec siebie usposobione. Są to: grupa franko-germańska i anglo-włoska. Zaostrzenie konfliktu między grupami temi bardzo jest możliwe, a tem samem możliwość wojny nie wykluczona.

„Jestem zdania — oświadczył Manuilskij — że na drogach obecnej polityki międzynarodowej istnieją dwa punkty węzłowe, na których dojrzewają konflikty zbrojne. Pierwszym z tych punktów węzłowych jest Ocean Wielki, drugim — Morze Śródziemne." Przy każdym konflikcie międzynarodowym musi wywiązać się walka o hegemonję między Ameryką a Wielką Brytanją. Przeciwko sobie staną wówczas dwie siły. Z jednej strony znakomicie rozwinięty imperjalizm amerykański, z drugiej zaś — upadający imperjalizm angielski. Już teraz można przewidzieć, że w wyniku ewentualnego konfliktu międzynarodowego Anglję spotka podobny los, jaki po wojnie światowej spotkał Niemcy. Konflikt międzynarodowy może być zażegnany jedynie wówczas, jeśli europejska lub angielska rewolucja zmieni panujące obecnie na zachodzie stosunki.

Niebezpieczeństwo wojny dla Rosji sowieckiej istnieje, zdaniem Manuilskiego, w dwu kierunkach: po pierwsze przez wzgląd na „stosunek naszej rewolucji do proletarjatu europejskiego (Polska, Rumunja)", po drugie zaś przez wzgląd na stosunek Rosji do budzących się narodów wschodnich (Azja środkowa, Chiny).

Prócz Manuilskiego o niebezpieczeństwie konfliktów zbrojnych mówił również Skrypnik, który wręcz oświadczył, iż, zdaniem jego niektóre państwa burżuazyjne gotują się skwapliwie do wystąpienia zbrojnego przeciwko ZSSR.

Odpowiadając na pytania postawione podczas dyskusji, Bucharin między innemi oświadczył, iż jednym z czołowych zadań Kominternu winna być energiczna walka z pacyfizmem. Bucharin uważa, iż szczególnie niebezpiecznym jest pacyfizm socjaldemokratyczny, bowiem zaciera on przeciwieństwa, istniejące w świecie kapitalistycznym.

Święto republiki i otwarcie parlamentu w Turcji

Uroczystość proklamacji republiki tureckiej

GYP

Propozycja

(Dokończenie).

Schleicher. — Pozostaw nas samych, proszę. (Poruszenie Schleicherowej) Muszę pomówić o interesach z panem Gemant...

Schleicherowa stara się uśmiechać. — O interesach bardzo tajemniczych, zdaje się...

Schleicher podniecony. — O sprawach które nie dotyczą kobiet. (Po chwili). Czy mogę zaprosić pana Gemant do mego gabinetu?

Schleicherowa z wyrzutem. — Nie mogłabym powiedzieć, że jesteś gentlemanem!

Schleicher donośnym głosem. — A czy inni się mną więcej liczą.

Schleicherowa znika znowu za portjerą, rzucając Gemantowi rozpaczliwe spojrzenie.

Schleicher. — Nareszcie sami!

Gemant urywanym głosem. — Podzielam zdanie... pani Schleicher... nie jest Pan gentlemanem...

Schleicher. — Mój przyjacielu, chcę Cię wtajemniczyć w sprawę, o której jest zawsze przykro mówić.

Gemant dusząc się prawie. — Co takiego?...

Schleicher. — Otrzymałem anonimy.

Gemant pocieszając go. — Cały świat je dziś otrzymuje.

Schleicher. — W których mi donoszą, że moja żona mnie zdradza..

Gemant bardzo zażenowany. — Och!

Schleicher. — Nie zaskoczyło mnie to tak bardzo...

Gemant. — Czy wierzy Pan?...

Schleicher. — Naturalnie!... (Po chwili) i jestem tego pewnym że Pan wiesz, z kim mnie ona zdradza.

Gemant (do siebie). — A to dobre! (Głośno) Ja? ale skąd ja do tego...

Schleicher. — Przebywa Pan ciągle w towarzystwie mej żony... wie Pan o każdym jej kroku. Ja zaś jestem stale zajęty czy to bankiem czy też naradami, albo wkońcu (śmiejąc się) małemi wycieczkami na lewo... (Gemant odetchnął swobodnie). Proszę bardzo wyjaw mi Pan, kto to jest.

Gemant z poważną miną. — Przysięgam drogi przyjacielu, że się nie domyślam.

Schleicher. — A do licha!... A tak liczyłem na Pana... (Cisza). Ponieważ nie wie Pan tego dotychczas, poproszę Pana o oddanie mi wielkiej przysługi..

Gemant. — Jakiej?

Schleicher. — Pan dysponuje wolnym czasem. (Poruszenie Gemanta). Tak.., wiem o tem dobrze. Zajmę się kandydaturą Pana na posła i zapewniam dodatni wynik, za każdą cenę.. Nie będzie Pan zmuszonym wracać, aż dopiero po wyborze, by się przedstawić i działać...

Gemant. — Ale...

Schleicher. — Jedź Pan z moją żoną... (Ruch Gemanta), chciałem powiedzieć w tym samym czasie co ona... czy zgadza się Pan?...

Gemant udając zdziwienie. — Czy pani Schleicher wyjeżdża?

Schleicher. — Tak jest wyjeżdża do Monte Carlo. Nie chciałem jej zatrzymać, bo byłaby się spostrzegła, że mam jakie podejrzenie co do jej osoby i nie dowiedziałbym się niczego... a ja chcę wszystko wiedzieć!

Gemant. — — ...

Schleicher. — Czy godzi się Pan na moją propozycję, by jechać również do Monte Carlo?

Gemant. — Hm...

Schleicher. — I zdawać mi dokładną relację z tego co zaobserwujesz?

Gemant. — Naprawdę, nie mogę tego uczynić.

Schleicher. — Więc mi Pan odmawia?... gdybym mógł, pojechałbym sam... ale to niemożliwe.., jestem tu niezbędny...

Gemant. — Naturalnie.. Pański bank...

Schleicher. — Mniejsza o bank, do załatwiania spraw w tym zakresie mam bardzo pewną i zaufaną osobę ale mam ważne narady tyczące się administracji Debrouillar Delatamire i muszę osobiście

obchodzoną była tego roku w Angorze z zachowaniem całego ceremonjału. Kemal pasza przyjął gratulacje ambasadorów i posłów w parlamencie, a następnie odbył trzy godziny trwającą paradę wojskową. Wieczorem odbył się bal, na którym wszyscy zjawili się we frakach i cylindrach, a sam Kemal pasza tańczył. Na wyraźne życzenie wszystkie obecne tureckie damy, które ze względu na tradycję nie chciały tańczyć z oficerami, tym razem tańczyły do białego rana.

W kilka dni później otworzył Kemal pasza parlament dłuższą mową, w której podkreślił zwłaszcza stosunek szczerej przyjaźni łączącej Turcję z Rosją. Także z Grecją i Bułgarją stosunki są zupełnie przyjazne i normalne.

Warto jeszcze podkreślić odwiedziny perskiego ministra Kimura Tasza, który przyjechał z Moskwy do Angory. Odwiedziny te stoją w związku z zawarciem traktatu przyjaźni między Rosją, Turcją a Persją. Należy też przy tej sposobności zanotować pogłoskę, że Timur Tasz odbędzie drogę powrotną z Angory do Persji via Berlin i Moskwa.

Przegląd prasy polskiej

W listopadzie zamiast w październiku. — Neofaszyzm polski. — Chmury nad Thoiry. — Zwycięstwo demokratów amerykańskich obojętne dla Europy.

Kwestja „stać czy siedzieć" schodzi nareszcie z porządku dziennego. Sesja Sejmu zostanie otwartą na przyszłą sobotę, 13 bm. Prasa — z wyjątkiem ściśle rządowej — jest naogół zgodną w tem, że rząd, nie otwarlszy sesji w październiku, pogwałcił art. 25 Konstytucji, wedle którego „Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną".

Zwłoka w rozpoczęciu sesji sejmowej — pisze „Rzeczpospolita" — jest pogwałceniem Konstytucji. Wypadek ten znajdzie niewątpliwie właściwą ocenę i pociągnie skutki na terenie parlamentarnym i w opinji publicznej kraju.

„Kurjer Polski" w artykule pt. „Neofaszyzm polski" poddaje system Mussoliniego dosadnej krytyce, zwracając przytem uwagę na sympatje faszystowskie — tym razem już nie w kołach prawicy polskiej, ale pośród — lewicy.

Co ten system jest wart, tego dowodzą bądź co bądź zamachy na jego twórcę i duchowego przywódcę. Dowodzą one, że Włochy się przeciw temu systemowi burzą. Czyż więc mamy stosować ten środek, który inny organizm narodowy oddaje, wprowadzać u siebie, względnie poprostu małpować. Jednym zawraca w głowie ceremonjał dworski dynastyj zaborczych, innym imponują wzory systemu, deprawującego społeczeństwo pod pokrywką sanacji.

Czyż nie mamy dość siły w sobie i dość ludzi żeby na podstawach demokratycznych wytworzyć i utrwalić system rządów do potrzeb psychiki naszej dostosowany?

Uwagi „Kur. Pol." nie są wzięte z powietrza. Wszak jutro powtórzy nam tu w Krakowie Wacław Sieroszewski odczyt swój o „Mussolinim i Piłsudskim"...

Poważne echo znajdują w prasie polskiej pogłoski o krytycznem stadjum w rokowaniach niemiecko-francuskich. Osią rokowań Hoescha z Briandem jest sprawą zupełnej ewakuacji lewego brzegu Renu. „Słowo Polskie" z przyjemnością notuje:

Jest rzeczą uderzającą że w kilku najpoważniejszych dziennikach paryskich pojawiły się równocześnie artykuły przestrzegające przed przedwczesnem opróżnianiem przez Francję Nadrenji bez otrzymania od Niemców gwarancyj politycznych co do niezmienności granicy niemiecko polskiej. „Nie wolno nam zapominać, że zrzekając się prawa okupacji Nadrenji jeszcze przez ośm lat, poświęcilibyśmy potężny środek działania, dzięki któremu moglibyśmy przeszkodzić Niemcom, w razie potrzeby, w zabiegach czyto przeciw Polsce, czyteż w sprawie Austrji, zmierzających do poważnego zaniepokojenia narodów z Francją zaprzyjaźnionych i związanych z nią układami". Ta enuncjacja „Temps'a", powtórzona równocześnie przez innych publicystów francuskich, wskazuje, że głosy te były inspirowane przez francuskie Ministerstwo spr. zagranicznych.

„Słowo Polskie" widzi już pogrom Thoiry, a ze swej strony proponuje porozumienie francusko-włosko-polskie „jako najlepszą gwarancję trzymania na uwięzi odwetowych dążeń niemieckich".

Na marginesie wyborów do kongresu amerykańskiego pisze p. sen. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim": „Nic się nie zmieniło..." wskazując na to, że na punkcie polityki zagranicznej dzisiejsi demokraci amerykanscy nie różnią się niczem od republikanów.

Walak wyborcza wcale się nie toczyła o sprawy zagraniczne, o długi europejskie, o Ligę narodów lub choćby o Trybunał haski. Demokraci uważali raczej te sprawy za uregulowane ostatecznie i nie chcieli czy może nie mieli odwagi ich wskrzeszać. Całkiem wewnętrzne były tam kłopoty, jeśli nie całkiem lokalne. Trochę prohibicja, trochę taryfy celne, trochę sprawa farmerów; tu i ówdzie kwestja osób; tu i ówdzie kwestja zmniejszenia podatków.

Europa na zwycięstwie demokratów nic więc nie zyskała. (b.)

Szalom Asz w odpowiedzi na oszczerstwa endeków

Jak donosiliśmy zamieściły pisma endeckie w odpowiedzi na list otwarty Asza do marszałka Piłsudskiego w sprawie ulg podatkowych dla zubożałej ludności żydowskiej oszczerstwa pod adresem poety żydowskiego, zarzucając mu antypaństwowość. W liście wystosowanym obecnie do „Hajntu" Asz stwierdza, że nigdy nie występował przeciwko Polsce. Przyznaje, że w pierwszych latach Polski, kiedy doszło do ekscesów antyżydowskich i do pogromu lwowskiego, wystąpił w ostrych słowach przeciw reakcji polskiej: „Padły wówczas — pisze Asz gorzkie słowa pod adresem tych, którzy byli odpowiedzialnymi za te nieszczęścia. Przemawiał ze mnie ból i wstyd. Jedno wiem, że nigdy nie występowałem przeciwko narodowi polskiemu, jako całości, przeciw narodowi, który szanuję i kocham i z którym jestem duchowo związany po dzień dzisiejszy. Potępiałem ciemne siły, które przyniosły wstyd Polsce i cierpienie mojemu narodowi".

Kiedy tylko stosunki w Polsce ustaliły się, usiłował Asz przedstawić objektywnie w prasie amerykańskiej prawdziwą sytuację w Polsce. Stwierdził wówczas, że nie można oskarżać narodu polskiego o nienawiść do Żydów, lecz wyłącznie tylko reakcję polską. Za trud w kierunku uspokojenia umysłów, nastrojonych przeciwko Polsce w Ameryce, wyrażono Aszowi podziękowanie w liście wystosowanym przez ambasadora polskiego w Waszyngtonie. A kiedy p. Berenson, jako pierwszy sekretarz ambasady polskiej, przybył do Nowego Jorku, by uspokoić oburzenie panujące wśród Żydów amerykańskich przeciwko czynom reakcji polskiej, zwrócił się on do Asza i Asz wprowadził go do najwybitniejszych osobistości żydostwa amerykańskiego. Asz przypomina, że w roku 1918, jako członek „Jointu" wpłynął w tym kierunku, by pierwszy okręt z żywnością który przybył do Polski, przeznaczony był dla całej ludności bez względu na narodowość i wyznanie.

brać w nich udział.

Gemant. — Ach! tak!

Schleicher. — Te narady kosztują mnie dużo zdrowia.

Gemant. — O ile nie wkroczy prokuratorja, nie będziesz się Pan mógł żalić...

Schleicher, zagadując go. — Jest Pan wesołym, nieprawdaż?

Gemant. — Jestem takim jakim być mogę.

Schleicher. — A więc zgoda? Pojedzie Pan do Monte Carlo?

Gemant. — Nie! mówię poważnie, że nie mogę tego uczynić.

Schleicher. — Dlaczego?

Gemant. — Ponieważ rola, którą mi Pan chce narzucić, nie przyniosłaby mi zaszczytu...

Schleicher. — Moja żona nie dowie się nigdy o tem, zachowam to w tajemnicy.

Gemant. — Jest jeszcze jeden powód...

Schleicher. — Między nami mówiąc, jeżeli bohaterem będzie człowiek elegancki, światowiec, który mógłby nas wprowadzić w towarzystwo, nie będę miał do niej żadnego żalu..., ale gdyby to był jakiś dziad, nicpoń, urządzę jej porządną awanturę!

Gemant cofając się instynktownie. — Brytan! Latwo Panu tak mówić!

Schleicher. — A więc przyjacielu, czy przyrzekasz dopomóc mi w tej sprawie?

Gemant wybuchając. — Daję słowo, że wy bogacze nie macie najmniejszego zrozumienia dla ludzi innej kategorji!

Schleicher zdziwiony. — Sądzę, że każdy małżonek na mojem miejscu...

Gemant. — Nie o Pana chodzi, lecz o mnie! Skąd wziąść pieniądze na wyjazd do Monte Carlo, aby kontrolować żonę Pana?.. Ciekaw jestem, co mi Pan na to odpowie?

Schleicher przerywając. — Ale... proszę...

Gemant. — Sądzi Pan, że obrabuję kogo, by wyjechać na rachunek Pana?

Schleicher. — Przepraszam bardzo mój drogi przyjacielu, ale w istocie nie wiedziałem, że...

Gemant. — Że jestem dziadem., a jednak tak jest!

Schleicher. — Żałuję bardzo że...

Gemant. — Nie tak bardzo, jak ja, odpowiem na to. Majątek musi być nadzwyczajną rozkoszą i wygodą, nieprawdaż?

Schleicher. — Czy mogę Pana prosić o pozwolenie pokrycia przezemnie kosztów, związanych z tym wyjazdem?

Gemant. — Nie mówmy o tem, bardzo proszę. (Z goryczą) Żyję tu za 500 franków miesięcznie a w Monte Carlo musiałbym wydawać przynajmniej 5000.

Schleicher. — Z ochotą wyrównam tą różnicę. Pomyśl Pan tylko ile kosztowałaby mnie zawodowa obserwacja. A prócz tego detektyw nie miałby sposobności przebywać tak często w towarzystwie mojej żony, a temsamem obserwować u niej każdy szczegół...

Gemant. — Na pewno nie!.. z wszelką pewnością nie!

Schleicher. — A widzi Pan, że mam rację. (Błagając). Poczekaj chwilę przyjacielu, wrócę natychmiast.

Gemant obserwując go. — A to idjota!...

Tłum. Helena Aprilówna.

Ze sportu

HASMONEA (Lwów)—CRACOVIA. Zpowiedziane na niedzielę towarzyskie zawody Cracovii z lwowską Hasmoneą wzbudziły wśród szerokich mas sportowców w Krakowie wielkie zainteresowanie. Początek punktualnie o godz. 2 popołudniu.

* * *

KS. PODGÓRZE—CRACOVIA II. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10'30 przedpoł. rozegrają obie drużyny towarzyskie zawody po kilkuletniej przerwie.

* * *

MAKKABI—GARBARNIA. Dziś w sobotę rozegra Makkabi zawody z drużyną KS. Garbarnia na swojem boisku, o godzinie 2-giej. Zawody zapowiadają się interesująco gdyż są próbą sił przed mistrzostwami wiosennemi.

Po Konferencji Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Nowe władze Organizacji

Prezes organizacji: Poseł Dr. Osjasz Thon. **Egzekutywa: Prezes:** Dr. Juda Zimmermann. **Wiceprezes:** Dr. Osjasz Herschdörfer, Dr. Szymon Feldblum. **Członkowie:** Dr. S. Wahrhaftig, Maks Lauterbach, Mgr. L. Salpeter, Dr. Kalman Stein. Dr. R. Feldschuh.

Rada Centralna: Dr. Blattberg, Inż. Feldmann, Dr. Gottesmann, Dr. Ch. Hilfstein, B. Honigwachs, Dr. Jassem, Dr. Krengel, Dr. Kerner, Mgr. Krieger, Dr. Liebeskind, Inż. Löwenstein, Dr. K. Lustbader, Dr. L. Lustbader, Margulies, Nussbaum, Dr. Pilzer, Dr. Spiegel, S. Spira, Dr. Schwarzbart, Dr. Wanderer S. Walkowski, Weinberger, Inż. Wechsner Dr. Berkelhammer.

Sąd Partyjny: Prezes: Dr. Leon Lustbader **Członkowie:** Bernard Leinkram, Dr. Benjamin Seiden.

Komisja rewizyjna: Prezes: Dr. Abraham Kornhauser. **Członkowie:** Dr. Juljusz Syrop, Dr. Zygmunt Aronsohn.

Rada Partyjna: Andrychów: Inż. Feliks. Biecz: Dr. Daniel. Bielsko: Braff, Pr. Dr. Berkowicz, Inż. Wechsberg. Chrzanów: Götzler. Cieszyn: Dr. Stamberger. Dębica: Inż. Wiederspann. Grybów: Dr Besen. Gorlice: Dr. Blech. Jarosław: Dr. Spatz, Dr. Rabinowicz. Jasło: Dr. Kornhauser, Dr. Oberländer. Katowice: Dr. Schrager, Sokaler. Mielec: Aron Stempler, **Kraków**: Dr. Apte, Dr. Laub, Dyr. Pineles, Krosno: Dr. Gross, Myślenice: Dr. Goldwasser, Nowy Sącz: Dr. Syrop, Dr. Tisch, Oświęcim: Dr. Goldberg, Hans Löw, Rzeszów: Dr. Koretz, J. Chaim, Sanok: Dr. Nehmer. Dziedzice: Inż. Dr. Siegmund, Tarnów: Dr. Spann, J. Neiger, Wieliczka: B. Hirsch.

Rezolucje

REZOLUCJE ORGANIZACYJNE.

1) Zjazd daje wyraz przekonaniu, iż rozbudowa wzmocnienie i zdyscyplinowanie organizacji jest obecnie fundamentalnym nakazem chwili.

2) Zjazd zwraca się do Egzekutywy w Londynie z inicjatywą by w roku bieżącym zarządziła miesiąc organizacji kobiety żydowskiej około sztandaru sjonistycznego.

3) Zjazd zwraca się do Egzekutywy w Londynie, by podjęła inicjatywę skoordynowania rozmaitych odrębnych organizacyj młodzieży w obrębie organizacji sjonistycznej, założyła specjalny referat młodzieży i dbała o połączenie organizacji młodzieży pod jednem kierownictwem.

4) Zjazd wzywa Egzekutywę, by poczyniła kroki celem wydania wydawnictw propagandy ideowej wśród młodzieży.

5) Zjazd stwierdza, iż komitety lokalne względnie grupy sjonistyczne we wszystkich poczynaniach polityki lokalnej, jako to wyborów do kahałów, rad gminnych, związków zawodowych lub sojuszów z innemi stronnictwami zasięgnąć muszą zgody i zatwierdzenia dla zamierzonych kroków przez Komitet Centralny.

6) Zjazd ponawia swe uchwały zeszłoroczne stwierdzające szkodliwość wybujałego frakcjonizmu w obrębie światowej organizacji i wzywa egzekutywę by zainicjowala na terenie swego działania komitety współpracy między organizacją sjonistyczną a federacjami.

7) Zjazd wyraża życzenie, by Egzekutywa światowej organizacji Sjońskiej wzięła pod rozwagę możliwości, jak najdalej idącej redukcji urzędników organizacji.

8) Zjazd domaga się, by przy przyjmowaniu urzędników Egzekutywa światowa kierowała się tylko względami na kwalifikację kandydatów, a nie na przynależność do poszczególnych frakcyj.

9) Zjazd uznaje w całej pełni dotychczasową wydatną działalność urzędników Egzekutywy, w szczególności gen. sekr. Org. Dr. R. Feldschuha dla dobra organizacji.

REZOLUCJE STATUTOWE.

Komisja statutowa uchwaliła nowy statut organizacji sionistycznej, który w najbliższych dniach zostanie przesłany komitetom lokalnym.

REZOLUCJE BUDŻETOWE.

1) Zjazd czyni odpowiedzialnym prezydjum poszczególnych komitetów lokalnych za regularne spłacanie podatku partyjnego, który ma być złożony na ręce Centrali do piątego każdego miesiąca.

2) Zjazd uchwalił wysokość podatku partyjnego dla każdego miasta, która będzie w najbliższym okólniku podana do wiadomości komitetom lokalnym.

(Dalsze rezolucje podamy w numerach następnych).

Konferencja delegatów i pracowników Ezry chalucowej w Krakowie

W Związku ze Zjazdem sjonistów zach. Małopolski i Śląska, odbyła się w Krakowie w dniach 31 ub. i 1 bm. konferencja delegatów i pracowników Ezry Chalucowej.

Prezes Komitetu Centralnego Dr. L. Wanderer w zagajeniu przedstawił zadania i cele, jakie w najbliższej przyszłości ma Ezra Chalucowa zrealizować. W ciągu 7 miesięcy istnienia Centrala rozbudowała szereg komitetów i stworzyła całą sieć nowych. Obecnie stoimy przed realizacją planu wielkiej fermy chalucowej, mającej kres położyć dotychczasowym anomaljom w dziedzinie hachszary chalucowej panującym.

Generalny sekretarz Ezry Inż. B. Horowitz złożył sprawozdanie z półrocznej pracy K.C. Ezry oraz zreferował sprawę kooperatywy. Przed 7 miesiącami istniało 15 komitetów Ezry chalucowej w zach. Małopolsce, z których zaledwie 10 spełniało w dostateczny sposób swój obowiązek i osiągało swój kontyngent miesięczny.

Obecnie możemy się poszczycić liczbą 45 komitetów prowincjonalnych z których przeszło 30 należycie pracuje.

Sukces ten należy zawdzięczać energicznej akcji propagandystycznej, przeprowadzonej w ciągu Tygodnia Chalucowego. Z ramienia Centrali zwiedzono w tym czasie 24 miast i założono z górą 15 nowych komitetów na prowincji. Ta sama akcja przyczyniła się do rozbudowy już wtedy istniejących komitetów. Ze sprawozdania kasowego wynika, że na około 9,000 złotych, które do Centrali naszej wpłynęły miała Centrala wydatki na Aliję w wysokości około 4,500 zł. oraz około 500 złotych na rzecz hachszary, ponadto na administrację i propagandę 900 zł. Brak tu pozycji około 5,000 złotych, stanowiących dochody okręgu bielskiego i rzeszowskiego i tyleż prawie wydatków tychże okręgów na hachszarę i aliję. Odnośne zestawienia zawierać będzie najbliższe sprawozdanie Centrali.

Charakterystycznem jest, że mniejsze miasta, jak Szczakowa, Żywiec Brzesko; Rozwadów; Chrzanów, Jedlicze itd. mają stosunkowo znaczniejsze dochody, aniżeli miasta większe. Jedynie Rzeszów i Kraków z pośród większych miast pracują należycie. Referent apeluje do obecnych ażeby przystąpili do energiczniejszej, niż dotychczas pracy, w szczególności na rzecz kooperatywy rolnej. Należy pamiętać, że jest to jedynie racjonalna droga hachszary chalucowej.

Na koniec wyraził referent przekonanie, że każdy sjonista bez różnicy przynależości frak

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Zwalczanie starzenia się

Lat temu przeszło dwadzieścia, kiedy prof. fizjologji wszechnicy paryskiej obwieścił światu wyniki swych doświadczeń nad funkcjami fizjologicznemi, tz. gruczołów o wewnętrznej wydzielinie. Epokowe odkrycia Gleya podchwyciły i ujawniły tajemnicę naszego istnienia, ponieważ siła rozrodcza, młodość i starzenie się tak przedwczesne, jak i fizjologiczne, świat naszych myśli i uczuć pragnienie życia, zniechęcenie aspiracje i talenty, cała niemal sfera życia indywidualnego, sfera wzajemnego stosunku platonicznego i fizjologicznego płci — zamknięte są w drobinach tych wydzielin.

Następne lata wycyzelowały myśli rzucone przez Gleya do wyżyn tak subtelnego mistrzostwa, iż wiedza lekarska znalazła w dobie współczesnej drogę do realizacji śnionych przed wiekami marzeń o przesuwaniu wskazówek zegara na tarczy [illegible] człowieka — o dziesiątki lat wstecz.

Duch zatem twórczy rozwiązał i problem odmładzania, a z nim i tęsknotę za jaknajdłuższem utrzymaniem tężyzny młodocianej, oraz wiośnianego wyglądu.

Życie upaja i wabi tak długo, dopóki z rytmu jego upojeń i rozkoszy czerpać możemy; jak długo w życiu dopatrzeć się można treści i celu.

Wiek przeinacza jeno wygląd, siły zaś żywotne nie milkną i w starczym organizmie, jeśli sprzyjały mu normalne warunki życia. Częstokroć spotykamy siedmdziesięcioletnich „starców", porywanych wirem życia, ogniście twórczych w dziedzinach sztuk pięknych muzyce i literaturze i odradzających się wciąż w swych ideałach, marzeniach i aspiracjach młodzieńczych.

A dlaczego ludzie młodsi od owego „starca" obcymi często bywają wszelkim porywom, dlaczego kroczą apatyczni, milcząco poprzez życie, które im zda się być pustą wieżą pustelniczą, w której wszelki dźwięk życia przytłumia niechęć do „ciężkiego żywota?" Bo wiek starczy nagabywany bywa specyficzną, przewlekłą chorobą starczą, chorobą której życiem racjonalnem zapobiec można, a w razie jej wybuchu — wyleczyć

Siedzibą choroby starczej są właśnie gruczoły, o których wyżej wspomniałem, a jej wyrazem jest niedomoga wydzielnicza soków z tych gruczołów, znanych pod nazwą: hormonów.

Zanim objaśnię czytelnikom w cyklu pogadanek metody odmładzania ciała i sfery intelektualnej, pragnę rzucić garść uwag i myśli, związanych z procesami na tle tz. wydzieliny wewnętrznej.

W organizmach zwierząt o wyższym ustroju, tudzież u człowieka mieszczą się gruczoły których treść wydobywa się drogą rurek, tzw. przewodów do danego narządu. Gruczoły te stanowią niejako laboratorja chemiczne, produkujące soki konieczne dla przemian fizjologicznych. I tak: sok żołądkowy, żółć itd. dostają się z gruczołów przewodami do żołądka i jelit. Pot, łzy i tłuszcz wydobywają się na zewnątrz również drogą przewodów. Wydzieliny wewnętrzne natomiast przesączają się wprost z gruczołów przez ściany naczyń krwionośnych, krążą we krwi, nasycając wszystkie tkanki organizmu. Dlatego nazywamy gruczoły o wydzielinie wewnętrznej gruczołami dokrewnemi.

(Dalsze artykuły nastąpią)

cyjnej będzie uważał za swój obowiązek zakupienie i rozsprzedaż udziałów kooperatywy rolnej.

Po krótkiej dyskusji odczytał przewodniczący Dr. L. Wanderer rezolucje, które przyjęto jednogłośnie z tem, że mają one być przedłożone także pełnemu Zjazdowi sjonistycznemu.

REZOLUCJE:

1) Zjazd aprobuje z uznaniem dotychczasową działalność C.K. Ezry chalucowej na zach. Małopolskę i Śląsk.

2) Zjazd stwierdza, że Ezra Chalucowa jest jedyną instytucją dla spraw Hachszary i Alili chalucowej i domaga się, by Egzekutywa światowej organizacji sjońskiej w Londynie, uznała ten fakt wraz z wynikającemi z tego konsekwencjami.

3) Zjazd wzywa wszystkich sjonistów zach. Małopolski i Śląska, do przystąpienia w charakterze członków do Ezry chalucowej przez zadeklarowanie na rzecz Ezry odpowiedniej kwoty miesięcznej.

4) Zjazd obowiązuje komitety lokalne organizacji sjońskiej do zakładania komitetów Ezry chalucowej w miastach, w których Ezra dotąd nie istnieje oraz do współpracy w komitetach już istniejących.

5) Zjazd podejmuje z entuzjazmem myśl stworzenia fermy rolnej, jako jedynej, racjonalnej instytucji hachszary chalucowej i wzywa sjonistów zachodniej Małopolski i Śląska do zakupna i rozsprzedaży udziałów kooperatywy.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Żydzi zachodni na rzecz odbudowy życia żyd. we wsch. Europie

W Nowym Jorku odbyła się konferencja kierowników kongresu żydowsko-amerykańskiego z udziałem wybitnych osobistości społeczeństwa żydowskiego w Ameryce.

Na konferencji omawiano sytuację żydów w Europie, szczególnie zaś w Rumunji. Prezydent kongresu żydowsko-amerykańskiego dr. Stephen Wise referując o sytuacji żydów w Rumunji stwierdził, że żydzi rumuńscy dotychczas wystawieni są na prześladowania natury politycznej i społecznej. Nawiązując do pobytu królowej rumuńskiej w Ameryce, oświadczył Dr. Stephen Wise: Z pełnym szacunkiem, lecz z naciskiem prosimy królowę oraz czynniki miarodajne w Rumunji aby stosunek do żydów w kraju ich, ujęli w ten sposób, że żydzi w Rumunji nie proszą o łaskę, lecz domagają się sprawiedliwości. Następnie w tej samej sprawie głos zabierali, prezydent organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych p. Louis Lipsky, sędzia Hartmann i inni.

* * *

Amsterdam. (ŻAT) W Holandji powstał komitet pomocy żydom wschodnio-europejskim p. n. „Izrael“. Komitet zamierza zebrać 50.000 guldenów dla celów odbudowy życia żydowskiego w Europie Wschodniej. W skład komitetu wchodzą: Rabin naczelny Amsterdamu A. L. Onderwizer p. Hillesum, dr. Van Raalte i wielu innych, Komitet „Izrael“ popiera szczególnie zjednoczone organizacje „Ort-Oze Emigdirekt“.

* * *

Berno. (ŻAT) Związek gmin żydowskich w Szwajcarji, uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu pod przewodnictwem p. Dreyfusa-Brodzkiego wyasygnować 2000 franków szwajcarskich dla zjednoczonego komitetu „Ort-Oze—Emigdirekt“.

W Zurychu powstał już komitet pod przewodnictwem dr. Littmana, który wydał odezwę nawołującą do utworzenia Centralnego Komitetu Pomocy Żydom wschodnio-europejskim, z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w Szwajcarji. Do komitetu tego zgłosiło już akces wiele stowarzyszeń żydowskich.

Baldwin protektorem towarzystwa Pro—Jerozolima

Londyn. (ŻAT) Były gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs wyruszył do Palestyny, stamtąd zaś zamierza wrócić na Cypr, gdzie obejmuje urząd wielkiego komisarza. Przed wyjazdem z Londynu generał Storrs został przyjęty przez premjera Baldwina i na prośbę generała Storrsa, premjer angielski zgodził się objąć protektorat nad towarzystwem „Pro Jerozolima“. Towarzystwo pro-Jerozolima zostało założone w roku 1920 i ma na celu dbanie o rozwój miasta, ochronę jego pomników i zabytków, utrzymywanie parków i placów, bibljotek i muzeów. Prezesem honor. towarzystwa jest wysoki komisarz Palestyny, zaś prezesem faktycznym gubernator Jerozolimy. Do zarządu wchodzą najwyżsi dygnitarze wszystkich wyznań, przedstawiciele gmin i inni. 0505 0—

—o-§-o—

FABRYKA DYWANÓW „MARWADIA“ w Jerozolimie zwróciła się do kierownictwa sjonistycznego o sprowadzenie z Persji tkaczy żydowskich. Fabryka ta zatrudnia 100 robotników, a ostatnio powiększyła kapitał o 3000 funtów.

W PRZECIĄGU WRZEŚNIA zebrano na ŻFN 30.618 funtów. Z tego w Stanach Zjednoczonych 6.483, w Polsce 3,909 a w Palestynie 988.

ZGON RABINA BERLIŃSKIEGO. W Berlinie zmarł dr. Petuchowski rabin gminy żydowskiej. Pochodził on z Wilna. Zyskał sobie sławę dzięki wspaniałemu przekładowi „Miszny“.

W AMERYCE rozpocznie wkrótce wychodzić nowy miesięcznik żydowski p. n. „Palestine Retorial“. Będzie to ilustrowane czasopismo, poświęcone sprawom palestyńskim.

SKAZANIE PROWOKATORKI. W Połtawie (Rosji) skazał sąd na 6 lat ciężkiego więzienia znaną prowokatorkę, Adalberg. Prowokatorka ta zaczęła swoją działalność jeszcze przed 20 laty w żandarmerji połtawskiej, jako tłómaczka z języka żydowskiego na rosyjski. Przez długi czas była rzekomo członkinią Bundu i przyczyniła się do aresztowania licznych przywódców tej partji.

NOWA ORGANIZACJA GMIN ŻYDOWSKICH W TURCJI. Rząd turecki ogłosił nowy projekt statutu gmin żydowskich. Czynne prawo wyborcze do gminy mają członkowie gminy powyżej lat 18. Językiem urzędowym gmin żydowskich ma być język turecki.

NOWE GMACHY ŻYDOWSKIE W JEROZOLIMIE. Ukończony został projekt gmachu dla hebrajskiego gimnazjum w Jerozolimie. Terenu dla tego gmachu udzielił Żydowski Fundusz Narodowy z pośród swoich gruntów na nowym przedmieściu Jerozolimy „Rechabji“. W tej samej dzielnicy ma też powstać gmach, w którym mieścić się będą wszystkie instytucje sjonistyczne, jak egzekutywa sjonistyczna, dyrektorjum Keren Hajessodu, Centrala Żyd. Funduszu Narodowego i inne. Również dla tego gmachu udzieli odpowiedniego terenu Żydowski Fundusz Narodowy.

„HABIMA“ WYJECHAŁA DO AMERYKI. Dnia 1 listopada wyjechała „Habima“ z Berlina. „Habima“ będzie grała w Hamburgu jeszcze przez dziesięć dni a następnie wyjedzie przez Cherburg do Ameryki.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Rozmaitości

Zbrodnia Marji Lefevres

Marja Lefevres była żoną notarjusza zamieszkałego w Lilles. Posiadała przeszło 100,000 franków rocznej renty, a jednak jej skąpstwo było w Lille wprost przysłowiowe. Mąż jej i syn, obaj notarjusze, ulegali w zupełności despotycznej matce. Wkrótce żeni się syn Andre z Antoinette Mouille, która miała 300,000 franków posagu a prócz tego jeszcze roczną rentę. Matka przygotowuje uroczystość ślubną z całem wrodzonem sobie skąpstwem. Pożycie między synową a teściową nie jest bardzo dobre. Dochodzi do ciągłych konfliktów a wreszcie nastąpiło zerwanie. W czerwcu 1925 stara pani Lefevres wyjeżdża do Vichy gdzie się dowiaduje że jej synowa spodziewa się potomstwa. I w Vichy pani Lefevres, licząca lat 61 kupuje rewolwer. Za dwa tygodnie przyjeżdża z powrotem do domu i obłudnie przeprasza się ze swoją synową, by ją potem w kilka dni później podczas jazdy automobilem, którym kierował jej własny syn, zastrzelić kupionym w Vichy rewolwerem. Nieszczęśliwemu synowi oświadcza: Uwolniłam ciebie.

Staje przed sądem w Douai. Publiczność masowo stawia się na rozprawę. Podniecenie nadzwyczajne. Okrzyki pełne nienawiści pod adresem zabójczyni, która zachowuje się spokojnie. Trzej psychjatrzy uznali ją za zupełnie zdrową. Inni psychjatrzy, sprowadzeni przez obronę, twierdzą, że jest psychopatycznie obciążoną. Publiczność zrywa się z miejsca i wybucha głośnym protestem. Rozlega się jednomyślny krzyk: „A mort a mort!“ Obrońcy nie dopuszczają wcale do głosu. Przysięgli po 13 minutach narady potwierdzają pytanie w kierunku mordu z premedytacją. Przewodniczący ogłasza wyrok śmierci, który oskarżona przyjmuje zupełnie spokojnie.

Żyjąca Wenus z Milo

„Towarzystwo kultu ciała“ w Londynie ogłosiło konkurs, celem wyszukania takiej kobiety, której kształty byłyby najbardziej podobne do sławnej rzeźby greckiej, przedstawiającej Wenus milońską.

Do współzawodnictwa zgłosiło się sto kilkadziesiąt kobiet, pierwszą nagrodę przyznano pannie Freddie Estelle Humphries.

Laureatka posiada tę samą wysokość co rzeźba bogini, to znaczy 1,625 mtr. Długość ud i ramion jest ta sama nos i usta zgadzają się co do milimetra z wymiarami i kształtami bogini.

Znaleziono jednak pewne różnice. I tak: szyja Wenus z Milo posiada 354 milimetry długości Miss Humphries 315 pierś bogini liczy 880 milimetrów objętości, panny Humphries 869. Boska talja mierzy 721 milimetrów, Miss Humphries jest o 59 milimetrów węższa w pasie, zato w biodrach szerszą jest żyjąca panna o 24 milimetry od pierwowzoru klasycznego.

Najpiękniejsza kobieta na świecie pochodzi z rodziny irlandzkiej, w żyłach jej płynie jednak mieszanina krwi polskiej i indyjskiej. Pradziadek panny Humphries był emigrantem z roku 1831 i nazywał się Kosterkiewicz. Pochodził z Warszawy i był kupcem.

Odpowiedzi redakcji

JEDNA Z WIELU: Można. Bliższych informacyj udzieli konsulat w sprawach celnych Krakowskiego Stow. kupców, p. Ungar biuro Komercja, Kraków, ul. Dunajewskiego 3.

MIŁOŚNIK U. H.: Nie można.

„ARS“ I ABC BOCHNIA: Poinformuje Stow. kupców Kraków, Grodzka 43.

H., OŚWIĘCIM: Tytułu nie znamy. Poda każda większa księgarnia.

J. F. SZCZAWNICA: Zażalenie do Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego.

Dział gospodarczy

W sprawie podwyżki taryfy kolejowej

Taryfa osobowa pozostaje narazie niezmieniona

Pierwotny plan wprowadzenia podwyżki 10 proc kolejowej taryfy osobowej i towarowej uległ zmianie. Taryfa podwyższona zostanie z dniem 1 grudnia br., natomiast taryfa osobowa nie zostanie podwyższona przed pierwszym lutego 1027 r. Towary, nie podlegające podwyżce taryfowej, objęte będą specjalną listą, która ogłoszona zostanie w drugiej połowie listopada. W sprawie tej porozumiewają się: Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Rada Kolejowa.

Nowa komunikacja z zagranicą

Stosownie do uchwał ostatniej kolejowej konferencji międzynarodowej wejdą w życie od dnia 15 maja 1927 roku następujące zmiany w komunikacjach pomiędzy Polską a innemi państwami. Wprowadzona zostanie codzienna bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą a Berlinem przez Toruń Bydgoszcz, Kaczory wagonami I. II i III klasy. Pociągi te skoordynowane będą w Warszawie z codziennymi pociągami pospiesznymi do Rosji południowej via Zdołbunów, do Rumunji, Bułgarji i Bliskiego Wschodu via Lwów, Śniatyń oraz do Łotwy i Estonji przez Wilno- Zemgale. Pozatem pociąg pospieszny Wiedeń—Warszawa skoordynowany zostanie w Katowicach z pociągiem Kraków—Poznań.

Dalej wprowadzony będzie wagon komunikacji bezpośredniej I i II klasy na linji Warszawa—Królewiec drogą na Białystok, Grajewo—Prostki. Na linji Warszawa—Zdołbunów—Szczepietówka (Ukraina) kursować będą codziennie wagony komunikacji bezpośredniej I, II i III klasy, które dochodzić będą do Baku i Odesy. Pociągi pospieszne kursujące obecnie między Paryżem—Warszawą, z których tylko wagony sypialne dochodzą do stacji Niegoriełoje będą od 15 maja kursowały pomiędzy Paryżem a granicą sowiecką.

Przeciw niesłusznej egzekucji należności podatkowych

Wobec licznych zażaleń na egzekucje podatkowe, pozbawiającą płatników warsztatów pracy, Ministerstwo Skarbu przypomina treść instrukcji o przymusowem ściąganiu podatków państwowych i wszelkich należności skarbowych, według której nie mogą pod żadnym pozorem podlegać zajęciu urządzenia i przedmioty niezbędnie potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa. Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do wstrzymywania egzekucji w razie zagrażającej płatnikowi ruiny gospodarczej z tego tytułu.

Pośrednicy przy uzyskiwaniu pozwoleń na przywóz - zbyteczni

Centralna komisja przywozowa coraz częściej spotyka się z faktem, że importerzy zabiegający o uzyskanie pozwoleń przywozu, korzystają z pośrednictwa osób uzyskujących upoważnienia od szeregu firm jednocześnie i trudniących się pośrednictwem zawodowo.

Komisja stwierdza, że pośrednicy ci absolutnie nie mogą wpłynąć na korzystniejsze załatwianie spraw, aniżeli to może uzyskać właściciel lub urzędnik firmy, przeciwnie, nie znając dokładnie stosunków danego importera, stwarzają niejasności, utrudniające szybkie i dokładne zbadanie i stosowne zadecydowanie sprawy: honorarja pobierane przez pośredników zupełnie niepotrzebnie zwiększają koszty uzyskiwania pozwoleń.

Centralna komisja przywozowa prosi, by importerzy załatwiali swe interesy sami lub przy pomocy urzędników firmowych ewentualnie za pośrednictwem powołanych organizacyj gospodarczych, unikając pośredników, którzy w żadnym wypadku nie będą traktowani przez biuro CKP przychylniej, aniżeli sami importerzy.

Jednocześnie komunikuje się, że od pośrednIków żądane będzie od dnia 1 grudnia br. przedłożenie formalnej i zawierającej termin ważności plenipotencji zainteresowanej firmy lub upoważnienia poświadczonego przez odpowiednią organizację gospodarczą, wchodzącą w skład CKP, a odnoszącego się do jednego, wyraźnie wyszczególnionego podania.

Obowiązek przedkładania plenipotencyj i upoważnień dotyczy również przedsiębiorstw ekspedycyjnych.

Rynek drzewny

Eksport drzewa zagranicę nie słabnie. Niektóre gatunki cieszą się jeszcze większym popytem, niż dawniej. Dość znaczne ilości drzewa wywozi przedewszystkiem Małopolska. Wywóz materjałów miękkich rozciąga się na Anglję, Holandję Szwajcarję, Francję, Belgję etc. Szczególnie wielkie zamówienia na wszystkie gatunki daje Anglja, która musi napełnić swe zupełnie opustoszałe składy. Polska korzysta przytem z bojkotu, jaki stosują importerzy angielscy wobec Szwecji. Niewielkie ilości drzewa gatunkowo najlepszego, wywozimy do Włoch, Austrja, Czechosłowacja i Szwajcarja biorą u nas dębinę, przeznaczoną do przeróbki na deszczułki podłogowe. Francja i Belgja deski dębowe. Włochy oraz południowe rynki zbytu, jak Egipt, Syrja etc. są dla szersze go eksportu drzewa polskiego niedostępne, ponieważ zostały opanowane przez Austrję, Jugosławję i Rumunję. Niemcy paraliżują przywóz drzewa obrobionego z Polski, natomiast chcą przy toczących się obecnie rokowaniach handlowych przeforsować import drzewa okrągłego. Na import drzewa tartego chcą nałożyć tak wielkie stawki celne, że zupełnie się on nie opłaci. Eksport drzewa skierowany jest bądź to drogą morską przez Gdańsk, Królewiec Rygę etc., bądź też drogą lądową przez Austrję i Czechosłowację. Ruch w handlu kopalniakami i stemplami jest ożywiony. Poważne zamówienia daje zarówno przemysł czeski, jako też krajowy. Ceny drzewa są bardzo niskie. Daje się to teraz tembardziej producentom we znaki, ponieważ robocizna podniesiona została o 15 do 20 procent. Bardzo wysokie frachty morskie, drogi przewóz kolejowy, nadmierne podwyższenie cen taryfowych za drzewo sprzedawane na pniu z lasów państwowych, wszystko to wpływa niekorzystnie na handel drzewem.

———c§o———

CZY RZEZAK RYT. JEST OBOWIĄZANY DO WYKUPNA PATENTU? Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł w sprawie pewnego rzezaka, że o ile tenże jest urzędnikiem gminy żydowskiej, nie potrzebuje jako taki wykupywać świadectwa przemysłowego i jest wolnym od podatku obrotowego. Inaczej ma się sprawa z wykonaniem rzezactwa zawodowego, gdyż wówczas ciąży na odnośnym rzezaku obowiązek wykupna świadectwa przemysłowego.

HURTOWNA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH PIERWSZEJ POTRZEBY płaci od obrotu tylko 1 proc., o ile nie prowadzi ksiąg handlowych. Wobec pełnych wymiarów 2 proc. podatku obrotowego przez niektóre Urzędy Skarbowe wyjaśniamy, że od obrotu hurtownego artykułów spożywczych pierwszej potrzeby (zboże, ziemiopłody, jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego jak mąka, pieczywo kasza, sól cukier, nabiał, mięso, tłuszcze jadalne, roślinne i zwierzęce, wyroby masarskie, śledzie solone, wędzone i opiekane tak krajowe i zagraniczne) płacić należy już od II półrocza 1925 stawkę 1 proc.

Jedynie ryby, drób, dziczyzna, konserwy, pasztety wyroby cukierniczei trunki z zawartością alkoholu płacą w hurcie (jak w detalu) pełną stawkę 2 proc. Wyraźnie zaznaczamy że ta 1 procentowa ulga odnosi się do przedsiębiorstw hurtownych, które nie prowadzą ksiąg. Powyższe wyjaśnienie udzieliła podwładnym Urzędom — Izba Skarbowa w Krakowie okólnikiem Nr. 198 L. 1730/26/II./3 na podstawie upoważnienia Min. Skarbu.

ROZPORZĄDZENIE O MAKLERACH GIEŁDOWYCH. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzgadnia obecnie dotychczas obowiązujące rozporządzenia o przysięgłych maklerach na giełdach towarowych. W najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie, normujące ostatecznie tę sprawę.

OSTRZEŻENIE DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI ZAGRANICĄ. Wobec tendencji kół handlowych niemieckich, nieruchomości, pozostające w rękach cudzoziemców są obecnie przedmiotem bardzo ożywionego obrotu. Zwraca się uwagę, że ceny nieruchomości są obecnie znacznie wyższe od cen dotąd uzyskiwanych. Niepoinformowani o istotnym stanie rzeczy, obywatele polscy, posiadający domy w Niemczech, są narażeni na nieuczciwe pośrednictwo, które ostatnio w Niemczech rozwinęło się z tytułu skupu kamienic, będących własnością obywateli obcych. Pośrednicy ci korzystają z trudności, związanych z wyjazdem zagranicę. Ostatnio na porządku dziennym jest obiecywanie w drodze korespondencji wysokich sum za domy co ściąga właścicieli tych domów do Niemiec. Na miejscu jednak okazuje się częstokroć, że właściciele są szantażowani.

NADESŁANE.
Za rubryką tą redakcja nie odpowiada

Wiadomości z kraju

295 miljonów na oświatę — dla szkolnictwa żydowskiego ani grosza

W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1927/28 zajmuje pozycja ministerstwa oświaty pod względem wysokości drugie miejsce po ministerstwie wojny. Wydatki minister stwa oświaty są obliczone na sumę ponad 295 miljonów złotych i są o 25 miljonów większe, niż w roku 1926. Liczba nauczycieli szkół ludowych ma być powiększona o 500 osób. Obecnie istnieje w całem państwie 26.000 szkół powszechnych, w których nauki udziela 60.411 nauczycieli. Na 12 wyższych uczelni przeznaczono sumę ponad 28 miljonów. W budżecie figuruje także pozycja na koszta założenia wyższej uczelni ukraińskiej. Dla szkolnictwa zawodowego wyznaczono 14 miljonów, zawodowych szkół jest w całej Polsce 206. Z wszystkich tych sum nie otrzymuje hebrajskie i żydowskie szkolnictwo ani grosza.

Walka o trupy żydowskie na uniwersytecie warszawskim

Niedawno odbyła się w dziekanacie Wydziału lekarskiego w Warszawie konferencja słuchaczy medycyny drugiego roku, chrześcijan jak i Żydów z udziałem trzech profesorów. Konferencję tę zwołano celem zlikwidowania awantury, jaka powstała w związku z niedopuszczeniem studentów żydowskich do prosektorjum. Na konferencji tej oświadczył dziekan prof. Modrakowski, że przy następnym rozdawaniu preparatów nie będzie mógł kierownik prosektorjum uwzględnić studentów Żydów, dopóki nie będzie materjału żydowskiego, tzn. trupów żydowskich. Taki jest pogląd profesorów medycyny. Równocześnie wezwał dziekan akademików, by złożyli przyrzeczenie, że będą wstrzymywali się od wzajemnej (!) prowokacji. W takim razie zostanie prosektorjum natychmiast uruchomione, w przeciwnym razie zostanie ono zamknięte dla wszystkich.

Jak z tego widać, heca podjęta przez endeckich akademików znalazła całkowitą aprobatę ze strony profesorów. W związku z ostatniemi zajściami na uniwersytetach wileńskim i warszawskim wręczył onegdaj poseł Wygodzki wicepremjerowi Bartlowi memorjał oparty na argumentach znanych naszym czytelnikom z listu posła Wygodzkiego do rektora uniwersytetu wileńskiego.

———o§o———

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Z Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego i Dramatycznego.**

Sekcja dramatyczna tutejszego Żyd. Towarzystwa Muzycznego i Dramatycznego, rozpoczęła swą działalność wystawieniem „Topieli" Przybyszewskiego. Młody zespół amatorski dysponuje uzdolnionemi siłami, dzięki czemu debjut udał się w całości. Z grających wybijał się na pierwszy plan p. M. Merry (zarazem reżyser sztuki). Gra reszty zespołu utrzymywała się prawie, że na poziomie równym. I tak Eugenja miała w obdarzonej zewnętrznemi walorami scenicznemi p. mec. Frühlingowej odtwórczynię wcale dobrą i umiejętną. Ludmiła (utalentowana p. Faustowa) grała z prawdziwem przejęciem się rozwijając nieskąpą skalę ekspresji. Skalski (p. Herschdörfer) opanował swą rolę pamięciowo świetnie i w roli amanta czuł się doskonale. Uczony Władysław Drzewnicki (p. dr. Birman) grał poważnie i inteligentnie. Wesoły i rozweselający „przyjaciel" Rybicki (p. Rubel) już samem zjawieniem się na scenie wywołał burzę oklasków. Kapitalną była p. Verständigowa w roli panny d' Issy a Markiz (p. dr. Kohane B.) opowiadał zagadkowo i interesująco. Dziennikarz Lasota (p. Freundlich) i Olimi (panna Freundlich) wywiązali się odpowiednio z skromnych zadań. Ogólnie rzecz wywarła wrażenie bardzo dobre. Należy jeszcze nadmienić iż sztuka dostała oprawę wspaniałą i bogatą, co jest zasługą niestrudzonego i niepozbawionego smaku estetycznego p. Wilhelma Fertiga.

W niedzielę 25 bm. odbyło się Walne Zebranie członków tegoż Towarzystwa, na którem w miejsce ustępującego na własne życzenie prezesa p. dr. Weisberga wraz z wydziałem, wybrano prezesem p. dr. Krausa oraz nowy wydział. Szczegółowe sprawozdania z działalności dotychczasowej złożyli poszczególni referenci. Według sprawozdania sekretarza liczy Towarzystwo obecnie przeszło 150 członków, opłacających wkładki miesięczne. Mimo to, fundusze są jeszcze w stosunku do zamierzonych inwestycyj, znikome. Referent sekcji dramatycznej p. dr. Birman zaznaczył, iż wkrótce ma być ułożony repertuar stały sekcji, a w najbliższej przyszłości nastąpi jej rozbudowa.

Ze względu na to, że przewidziane jest ponadto na dalszym planie stworzenie w łonie sekcji dramatycznej, (oprócz istniejącej już polskiej) sekcji żydowskiej i hebrajskiej uważamy za stosowne poraz wtóry zwrócić uwagę iż w istniejącem Towarzystwie winny się skupić wszelkie istniejące, a na odpowiednim poziomie stojące samodzielne koła amatorskie. I tak, tutejsza sekcja dram. „Scena", pracująca już od dłuższego czasu, a wykazująca piękne owoce, stałaby się dla Towarzystwa pożytecznym nabytkiem. Dlatego też wskazana jest bezwarunkowo fuzja i skupienie, a rozbicie i rozpraszanie może tylko obopólnie szkodzić.

Z wywodów referenta sekcji muzycznej p. W. Fertiga dowiedzieliśmy się, iż dla młodocianych stworzono szkołę muzyczną (dla instrumentów dętych) pod kierownictwem wybitnej siły fachowej a po uzyskaniu potrzebnych funduszów, (około 6000 zł.) nastąpi zakupno nowych instrumentów dla orkiestry kompletnej. Rad.

———

RABKA. (Kor. wł.). **Zaniedbanie pracy narodowej. — Budowa przytułku dla biednych Żydów.**

Praca narodowa w naszem miasteczku od pewnego czasu zupełnie zamarła. Winę tego ponosi główine sama młodzież, która wykazuje zupełny zanik woli i chęci do pracy. Możnaby tu atoli wiele zdziałać, a specjalnie w okresie letnim. Jak daleko sięga indyferentyzm i brak poczucia narodowego młodzieży rabczańskiej niechaj posłuży fakt, że istniejąca tu od kilkunastu lat czytelnia żydowska, posiadająca dość znaczną, ciężką pracą zdobytą bibljotekę — została zupełnie zaniedbaną, a książki spoczywają... w szczelnie zabitych skrzyniach. Natomiast młodzież żydowska popiera bibljotekę T. S. L. Bardzo wymowne...

Dzięki inicjatywie energicznego p. Abrahama Freundlicha zawiązał się pod jego przewodnictwem, Komitet budowy przytułku dla biednych Żydów. W roku ubiegłym wykonano fundamenta, a obecnie piętrowy budynek znajduje się już prawie pod dachem. Fundusze na ten cel zebrano z większych datków i zbiórek. Wielkie zasługi poniósł około sprawy tej wiceprezes komitetu p. Józef Freundlich. Tak więc w Rabce powstaje ważna placówka opiekuńcza i należałoby sobie życzyć by inne miasta poszły za jej przykładem.

Błp.

Anna z Liebeskindów

FREUNDLICHOWA

wdowa po kupcu

zmarła dnia 5 listopada 1926 r. w 42 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 listopada br. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izr., o czem zawiadamiają

Dzieci i Rodzina.

———o§o———

60 STAROSTÓW MA BYĆ USUNIĘTYCH. Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski zamierza podobno przeprowadzić szereg ważnych i daleko idących zmian na stanowiskach starostów w wielu starostwach. Pierwsza lista starostów, którzy mają być usunięci, zawiera 60 nazwisk.

GENERAŁ JÓZEF HALLER zlikwidował podobno ostatecznie swe interesy w Kongresówce i przeniósł się do Poznania.

GENERAŁ MALCZEWSKI PRZESZEDŁ W STAN SPOCZYNKU. Na skutek złożonego przez generała Malczewskiego podania o przeniesienie go w stan spoczynku gen. Malczewski stanął onegdaj przed komisją superrewizyjną która przychyliła się do prośby generała.

PRZYJAZD MEREŻKOWSKIEGO DO WARSZAWY. „Za Swobodu donosi, że w najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy znany pisarz rosyjski B. Mereżkowski, zamieszkały stale w Paryżu. Mereżkowskij obecny będzie na premjerze swej sztuki „Paweł I" na scenie Teatru Polskiego.

W SPRAWIE NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO, jak donoszą z Warszawy, śledztwo zostało ukończone jednakże żadnych konkretnych wyników nie dało. Śledztwo zostało obecnie przekazane prokuraturze wojskowego sądu okręgowego.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 6 listopada

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Odczyt pt. „Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości", 17'30—18'30 Jazzband. 19'45—19'55 Rozmaitości. 20'30—22 Koncert wieczorny. Sygnał czasu Informacje prasowe. **Wiedeń** (531, 582.5 m) 16'15 Koncert popołud. 19'40 Operetka „Ma di". **Berlin** (504, 571 m) 21 Koncert. Nowości. Prognoza. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Wrocław** (418 m) 20'15 Wesoły wieczór. 22'30—24 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (470 m) 20'15 Koncert symfoniczny. **Rzym** (425 m) 20'45 Koncert. **Zurych** (500 m) 13'15 Giełda. 21'50 Nowości. Prognoza.

Cudowna prawda o „Teatrze Żydowskim" w Krakowie

Miałem nauczyciela, który zwalczając cudomanję, zwykł był entuzjastycznie wołać: Poczóż szukać cudów, skoro życie nasze pełne jest cudów? Każdy ruch palca każdy nasz oddech istnym jest cudem.

Mimowoli przypomniałem sobie swego starego, dawno już zmarłego kochanego nauczyciela, gdy przystąpiłem do napisania tego artykuliku o Żydowskim Teatrze w Krakowie. Stał się bowiem w Krakowie - cud. Istnieje Teatr żydowski, teatr, stojący na artystycznej wyżynie, ożywiony szlachetnym zapałem rwący się do twórczej pracy.

A jednak nie jest to cud, tylko rzeczywistość. Gdym przed trzema laty nawoływał w „Nowym Dzienniku" do stworzenia żydowskiego teatru w Krakowie, śmiano się ze mnie jako z nieuleczalnego fantasty. Teraz życie przyznało mi rację. Teatr żydowski żyje w Krakowie i żyć będzie, bo za nim oświadczyła się żydowska ulica. Istniała widocznie w szerokich masach żydowskiego społeczeństwa potrzeba tej placówki, to też przedewszystkiem te masy, ten zwykły człowiek z ulicy samorzutnie się za teatrem oświadczył. „Szmiry" nie popierał, ale gdy mu dano gwarancję, że prawdziwą będzie na scenie oglądał sztukę, bez wahania stanął do apelu.

I miał rację. Młody bowiem teatr żydowski ma temperament młodości, zuchwałą odwagę w porywaniu się na wielkie rzeczy. Nie unika niebezpieczeństw, lecz idzie im naprzeciw. Nie chodzi tu o tę lub ową premjerę która, jak w każdym teatrze, może być więcej lub mniej udana, lecz o życie to chodzi, o dynamikę, o sztuki ukochanie o patos uwielbienia.

Teatr żydowski w Krakowie przebił mury obojętności i szturmem zdobył sobie żydowską ulicę. Już teraz stoi za nim zwarta falanga przyjaciół, kto zy nie pozwolą mu zginąć. Wdzięczność głęboka należy się przedewszystkiem żydowskiemu aktorowi, który o chłodzie i głodzie wiernie stanął do pracy. Nie są to komunały, tylko najprawdziwsza mówię prawdę. Żydowski aktor w Krakowie głodową pobiera pensję, a jednak nie osłabiło to jego zapału, nie zniweczyło jego miłości. W naszej aktorskiej braci zauważycie odrazu gdy się do nich zbliżycie, rozżarzoną namiętność sceny. Każdy z tych młodych aktorów pali się świętym wewnętrznym ogniem. A są między nimi tacy którzy w swoim tornistrze noszą buławę marszałkowską. Nie mówię o Turkowie i p. Blumenfeld, którzy są już zbyt znani by ich dopiero potrzeba było zalecać, ale p. Szerman jest aktorem z Bożej łaski, pełnej intuicji, inteligencji i pomysłowości, odbiegającej od utartych szlaków szablonu. Albo p. Nyssencwajg kreacja Joska w „Dukusie", a zwłaszcza wysłużonego żołnierza w „Przyzwie" złożył dowody szczerego talentu.

Czyż trzeba się więc dziwić, że widownia nie pozostała obojętną? Że umiała ocenić wielką pracę i bohaterskie zapasy z niezliczonemi wprost trudnościami, które na każdym piętrzyły się kroku?

Już teraz można powiedzieć, że Teatr Żydowski w Krakowie wygrał kampanję, chociaż nasz krakowski mecenas i konsyljarz, a w ślad za nimi nasze panny Manie i Erny jeszcze niedowierzają. Można im tylko powiedzieć, przyjdźcie a przekonacie się, że prawdziwy macie przed sobą teatr a nie trupę amatorską. Ta obojętność zaszczytu wam nie przynosi, bo bez was teatr istnieje i istnieć będzie. Do was, krakowscy żydowscy inteligenci zwracam się z tym apelem i wołam ku wam: przyjdźcie a przekonacie się. Grzechem śmiertelnym przeciwko żydowskiej sztuce będzie wasza bierność, skoro tam przy ulicy Bocheńskiej wre i kipi praca [illegible] żydowska święci swe zaślubiny z żydowską [illegible]cą.

M. K.

Fundusz Łańcuchowy
na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki składać należ na konto P. K. O. Nr. 406,365 w Krakowie)

IV LISTA.

I. Izak Potok składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Salomona Kanarka w Krakowie, 2. Tow. Akc. J. Potoka Synowie w Będzinie, 3. Tow. Akc. D. Sercarz w Będzinie, 4. Firmę Löw Hollânder i Ska w Tarnowie, 5. Chaima Gutta w Dobromilu 6. Maurycego Grünberga.

II. Bernard Lewkowicz składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izraela Abrahamera, 2. Izaka Blühbauma. 3. Henryka Lieberfreunda, 4. Henryka Mannego. 5. Jakóba Stöegera, 6. Salomona Schönthala. 7. Ferdynanda Schenkera, 8. Szymona Schella 9. Bernarda Ratza, 10. Izydora Tänzera. 11. Józefa Laksa i 12. Hermana Stieglitza.

III. Herman Wasserberger składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Findera, 2. N. Heckera (Firma Ziarno) 3. Inż. Ferdynanda Liebłinga, 4. Fryderyka Weingrüna 5. Inż. Ignacego Oberledera.

IV. Szymon Zehnwirth składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Dawida Wistreicha, 2. Firmę H. Mendelsohn.

Ujęcie sprawców wielkiej kradzieży na Uniwersytecie Jag.

Kradzieży dokonała etatowa urzędniczka kwestury U. J. i spólnik jej, ślusarz z Wieliczki. — Odnalezienie większej części z kradzionej gotówki.

W toku dochodzeń, prowadzonych przez policję w związku z tajemniczą kradzieżą 135.494 zł. w kwesturze Uniwersytetu Jag. okazało się, że sprawcami tej kradzieży są 42-letnia Antonina Nawrocka, urzędniczka kwestury U. J., oraz 28-letni Stanisław Zapiór, ślusarz z Wieliczki. Podczas przesłuchania złodziejskiej pary ustalono, że bezpośrednim sprawcą kradzieży jest Zapiór, któremu Nawrocka udzieliła szczegółowych wiadomości zarówno o zawartości kasy, jakoteż o rozmieszczeniu biur, ułatwiając mu dokonanie kradzieży. Policja udała się wczoraj rano do Wieliczki, i w jednym z domków na przedmieściu, wskazanym przez Zapióra znaleziono zamurowaną w ścianie część skradzionych pieniędzy w kwocie 103 tysiące zł. Za brakującą kwotą ponad 32 tysiące zł. wdrożono poszukiwania. Oboje aresztowano.

Nawrocka pracowała w kwesturze Uniw. Jagiel. od roku 1918, jako kancelistka i przed niedawnym czasem została urzędniczką etatową w 11tym stopniu. Poprzednio była zatrudniona w Związku Spółek jajczarskich. W kwesturze była Nawrocka przydzielona do pomocy kasjerowi p. Ziemiańskiemu, urzędnikowi pracującemu w Uniwersytecie od lat 30. P. Ziemiański właściciel dwóch realności w Krakowie i Wieliczce, miał do Nawrockiej pełne zaufanie, a nawet dał jej mieszkanie w swym domu przy ul. Pańskiej l. 6. Na czas swej nieobecności w Krakowie p. Ziemiański zawsze oddawał Nawrockiej klucze od kasy. Na dwa dni świąteczne tj. 31 ub. m. i 1 bm. p. Ziemiański wyjechał do Rzeszowa do swej matki. Przy oddaniu kluczy Nawrocka przeliczyła pieniądze i podpisała protokół stwierdzający stan kasy w kwocie 135.494 zł. W czasie tym Zapiór w porozumieniu z Nawrocką dokonał kradzieży.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Nawrocka zapoznała się z Zapiórem w Wieliczce, dokąd wyjeżdżała często do swych rodziców, mieszkających również w domu p. Ziemiańskiego. — Ojciec Nawrockiej jest emerytem kolejowym, matka od dłuższego czasu leży sparaliżowana. Nawrocka porozumiewała się często z Zapiórem telefonicznie z aparatu uniwersyteckiego, a ostatnio przyjmowała go kilkakrotnie u siebie w biurze. Częste wyjazdy Nawrockiej do Wieliczki zwróciły w ostatnich czasach uwagę personalu kwestury, nie podejrzewano jednak, by Nawrocka była zdolna do obrabowania kasy, tembardziej, że wyjazdy swoje motywowała chorobą matki.

Od dwóch dni badają księgi kasowe Uniwersytetu Jag. dwie komisje: jedna z ministerstwa oświaty z inspektorem finansowym p. Waszulem na czele, a druga z krakowskiej Izby kontroli państwa, złożona z pp. Dra Cieszyńskiego i Macudzińskiego.

Także sprawca kradzieży w Akademji Górn. ujęty
Jest nim słuchacz Akademji!

W związku z kradzieżą kasetki z kwotą 4.355 zł w Akademji Górniczej, organa tut. urzędu śledczego aresztowały jako sprawcę tej kradzieży Tadeusza Nosala (lat 22) z Woli ad Dębica, słuchacza II roku tejże Akademji, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 12. Przy aresztowanym zakwestjonowano ze skradzionych pieniędzy 322 dolarów oraz 1237 zł, resztę brakujących pieniędzy (ponad 200 zł.) Nosal zdołał wydać na kupno różnych drobiazgów.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 38	Listopad **6** Sobota 29 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 0

Z Rady m. Krakowa

W uzupełnieniu sprawozdania z czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej podajemy kilka dalszych uchwał, zapadłych po godz. 9-tej wieczór przy słabym komplecie radców.

I tak jako niebardzo miły „prezent“ dla mieszkańców Podgórza uchwalono nadal pobierać do 31 marca 1928

OPŁATĘ NA PROWIZORYCZNYM MOŚCIE

na pokrycie kosztów utrzymania mostu oraz na amortyzację i oprocentowanie kapitału, wyłożonego na pokrycie połowy kosztów budowy w dotychczasowej wysokości a mianowicie: a) od osób dorosłych po 5 gr, od dzieci do lat 10 po 2 gr, od dzieci niesionych lub wiezionych na wózkach nie pobiera się opłaty; b) od zwierząt domowych, idących luzem po 5 gr; c) od wózków ręcznych lub wozów po 10 gr; d) od samochodów osobowych, ciężarowych i doczepek po 20 groszy, a to za przejście lub przejazd w obydwie strony.

Dalej uchwalono pobierać

DODATEK GMINNY DO OPŁAT PAŃSTWOWYCH OD PATENTÓW

na wyrób i sprzedaż trunków od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1928 w dotychczasowej wysokości, a mianowicie: a) przy wyrobie trunków 100 proc., z czego 20 proc. na fundusz dla bezrobotnych; b) przy sprzedaży trunków 200 proc., z czego 70 proc. na fundusz dla bezrobotnych.

Wkońcu uchwalono waloryzację pretensji „Ustredni Banka“ do gminy w kwocie 197.687 koron 83 hal. na 20 procent, płatnych w koronach czeskich z doliczeniem odsetek w stosunku 4 i pół procent rocznie, od 2 czerwca 1921 r.

—o-§-o—

— **MINISTER REFORM ROLNYCH PRZYBYWA DO KRAKOWA.** We wtorek, dnia 9. bm. o godzinie 4 popołudniu przybędzie do Krakowa w charakterze nieoficjalnym minister reform rolnych p. Staniewicz ze swym sekretarzem p. Jasińskim i radcą ministerjalnym p. Szafranem. Min. Staniewicz złoży wizyty wojewodzie Darowskiemu, ks. metropolicie Sapieże, prezydentowi Rollemu i profesorowi U. J. Jaworskiemu, poczem odbędzie konferencję z naczelnikiem okręgowego urzędu ziemskiego Dr Łąckim. O godzinie 20.30 weźmie p. minister udział w przyjęciu wydanem na jego cześć przez prezydjum miasta w salach Starego Teatru, a o godz. 23,55 odjedzie do Warszawy.

W przeddzień swego przyjazdu do Krakowa min. Staniewicz zwiedzi obszary rolne w Bestwince i Komorowicach (pow. Biała) w Moszczenicach, Sporyszu i Węgierskiej Górce (powiat Żywiec), majątki dworskie w Okocimiu, Groblach, Trawnikach i Swiniarach (pow. bocheński) w Prokocimiu (pow. krakowski), oraz w Wieliczce.

— **ROCZNICA TRAGICZNYCH ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH,** których widownią był Kraków w roku 1923, przypada w dniu dzisiejszym. W pamiętnym dniu 6 listopada poległo na ulicach Krakowa 18 osób cywilnych, 3 oficerów i 11 szeregowych, a nadto zranionych zostało kilkaset osób. Z okazji rocznicy 6 listopada krakowska Rada robotnicza PPS urządza jutro, w niedzielę, pochód demonstracyjny na grób poległych robotników.

— **OBRAZKI Z ŻYCIA PALESTYNSKIEGO** na ten temat wygłosi p. Inż. Zimmermanowa, wracając z Palestyny odczyt. w lokalu kubu Tel.-Awiw, Stradom 13 w sobotę dnia 6 bm. o godzinie 7.30 wiecz. Goście mile widziani.

— **O PRZYSZŁĄ SZKOŁĘ ŚREDNIĄ.** W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Kopernika Uniw. Jag. odbędzie się przy udziale sfer rodzicielskich uczniów tut. szkół śred. posiedzenie Koła T. N. S. W., na któreın profesor Uniw. Jagiell. Dr Mysłakowski wygłosi odczyt p. t: „Ośmioczy pięcioletnie gimnazjum?“

— **WYCIECZKA LEKARZY CZESKICH** w liczbie około 55 osób przybędzie do Krakowa z Poznania dziś o godz. 9 45 rano. W wycieczce biorą udział wybitni profesorowie i prymarjusze czescy. Oprowadzeniem gości po mieście zajmie się Polski Związek Turystyczny. Wycieczka, poza osobliwościami Krakowa, zwiedzi zakłady prof. Pilza, szkołę pielęgniarek i zakłady sanitarne na Prądniku. Wieczór goście będą na przedstawieniu w teatrze miejskim, a w nocy nastąpi odjazd.

— **NIEBYWAŁA ATRAKCJA MUZYCZNA W KRAKOWIE.** W niedzielę 7 bm. o godz. 17-tej w „Domu Żołnierza Polskiego“ w Krakowie ul. Lubicz, odbędzie się Monstre koncert dziewięciu orkiestr wojskowych w sile 350 muzyków ze współudziałem primadonny opery katowickiej p. Ljany Zamorskiej, profesora akad. muz. w Poznaniu p. J. Szrajberówney i artysty dram. p. A. Piekarskiego. Orkiestry odegrają utwory nieznane w Krakowie. W sobotę 6 bm. o godz. 17tej i w niedzielę 7 bm. o godz. 10'20 również w Domu Żołnierza odbędą się rozgrywki konkursowe 9 orkiestr wojskowych. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **„CZARNA KAWA“,** urządzana przez Syndykat dziennikarzy krak. w niedzielę dnia 7 bm. w restauracji „Udziałowej“ przy placu Szczepańskim obejmie w części muzycznej programu występ artystycznego tercetu pp.: Rudolfa Hückla (skrzypce), prof. A. Sinkowa (wiolonczela) i H. Pewznert (fortepjan). Pozatem prof. Sinkow odegra szereg pieśni cygańskich i rosyjskich na wiolonczeli oraz da wirtuozowski koncert na pile. Również wystąpi z popisem solowym znakomity skrzypek p. R. Hückel. W części wokalnej weźmie udział m. in. artysta W. Rychter, który odśpiewa szereg pieśni i romansów przy akompanjamencie znanej pianistki p. Bładowskiej, oraz ulubieniec publiczności krakowskiej p. Berski.

— **NA WCZORAJSZYM TARGU** ceny nie wykazywały niemal żadnej zmiany. Jaja kosztowały 23—24 gr 1 kg masła 5.20—5.50 zł. Dowóz artykułów żywności był średni.

— **SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.** We czwartek wieczór zmarł nagle w sieni domu przy ul. Bożego Ciała l 24 Stanisław Filiński (lat 28), bez zajęcia zam. u Braci Albertów przy ul. Krakowskiej l 43. Zawezwany na miejsce lekarz obwodowy Dr Bernadziński stwierdził, że Filiński poniósł śmierć wskutek zatrucia się spirytusem denaturowanym, na co wskazywała także znaleziona przy Filińskim próżna flaszka ze spirytusu denaturowanego. Zwłoki denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

— **AUTEM NA SŁUP.** Wilhelm Ripper zam. przy ul. Smoleńsk l. 31 kierując autem osobowem Nr. 5790 najechał dnia 5 bm. nad ranem u wylotu ul. Wolskiej i Aleij 3 Maja na słup przewodów elektrycznych. P. Ripper doznał lżejszych kontuzyj, a auto zostało uszkodzone.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE DO BIURA DYREKCJI KOLEJI.** Naczelnik wydziału rachunkowe-

go dyrekcji kolei p. Śliwiński zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. włamali się do biur dyrekcji kolei przy ul. Filipa l. 17 nieznani sprawcy, którzy porozbijali szuflady od znajdujących się tamże biurek, szukając widocznie za pieniądzmi, jednak nie nie skradli chociaż w biurkach tych były 3 maszyny do pisania. — Tomasz Popowicz, urzędnik kolejowy zgłosił że dnia 4 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono mu z otwartego biura dyrekcji kolei kurtkę zimową wartości 120 zł.

— WŁAMANIE NA STRYCH. W nocy z 3 na 4 bm. włamali się nieznani na razie sprawcy na strych domu przy ul. Krakowskiej l. 30 przez dymnik w dachu i skradli na szkodę Blanki Melkner bieliznę wartości 300 zł, na szkodę Marji Ebental bieliznę wartości 397 zł.

— MIĘDZY MAŁŻONKAMI. Dnia 4 bm. w czasie sprzeczki między małżeństwem Franciszkiem a Marją Domoradzkiemi, poranił Franciszek swą żonę nożem w rękę, a ta zaś męża w nodo nogi.

— GĘSI I KURY. Alojzy Szpunar zam. przy ul. Płaszowskiej l. 18 zgłosił, że w nocy z 3 na 4 bm. włamano się do jego kurnika i skradziono mu 2 gęsi i 10 kur wartości 120 zł.

— FAŁSZYWY MEDYK — PRAWDZIWY DEFRAUDANT. Organa krakowskiego urzędu śledczego przytrzymały w Wieliczce Alojzego Farugę (lat 17), który pod nazwiskiem Mieczysława Bauera, syna właściciela hotelu w Bielsku, przedstawiał się jako student medycyny na Uniw. Jag W toku dochodzeń stwierdzono, że Faruga dopuścił się wyłudzeń i sprzeniewierzenia na szkodę różnych osób, oraz że nie jest słuchaczem medycyny. lecz terminatorem piekarskim.

— NIE SKRADŁ W POCIĄGU, TYLKO Z MIESZKANIA. Jak już donieśliśmy, przytrzymano dnia 3 bm. Władysława Gędłka (lat 26) rodem z Nowojowej Góry. u którego zakwestjonowano znaczną ilość garderoby i bielizny damskiej. Gędłek tłumaczył się że przedmioty te skradł w pociągu między Mydlnikami a Zabierzowem. Obecnie ustalono, że znalezione przedmioty należą do Anny Strugał i Anny Baran zam. w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej l. 4, do których zamkniętego mieszkania Gędłek włamał się i skradł znalezioną w posiadaniu jego garderobę i bieliznę. Gędłka odstawiono do aresztów sądowych.

— SPROSTOWANIE. We wczorajszym dziale szachowym zamieniono djagramy zadań szachowych. Miarodajnym jest w tym wypadku spis figur, który znajduje się jak zwykle obok djagramu.

—oSo—

— DR LUSTER, specjalista lekarskiej kosmetyki, chorób włosów i skóry, powrócił i ordynuje od 4 do 6 popoł. (Kraków, Florjańska 37).

—cSo—

— POSIEDZENIE KRAJOWEJ KOMISJI SZEKLOWEJ odbędzie się w poniedziałek 8 bm. wieczorem w lokalu Org. Sjon. Stradom 15. Na porządku dziennym: Likwidacja akcji szeklowej ubiegłego roku.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się w poniedziałek 8 bm. punkt. o godz. 7'30 wieczór.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOW ŻYD. SLUCH. U. J. „OGNISKO" odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. w sali Nr. 66Coll. Novi. o godz. 2'30 popoł. Porządek dzienny obejmuje prócz sprawozdań — wybory do Władz Stow. systemem proporcjonalnym d'Hondta. Obowiązkiem wszystkich członków jest wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu.

— ŻYD. KLUB „TEL AWIW" Podgórze, Lwowska 15, komunikuje: Dziś w sobotę, o godz. 8 wieczór wygłosi p. Dr Terlo referat n. t. „Żydostwo w dobie obecnej".

— ZWIĄZEK SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE. W sobotę dnia 6 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się w lokalu własnym Stradom 15. plenarne zebranie członków. 586

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3'30 popoł. Uroczyste otwarcie koła hebrajskiego (chug iwri), z referatem tow. M. Mühlstein. Wstęp wolny.

— ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE HASZACHAR". Program wykładów: Sobota, 3—3'45 p E. Stein: Wielkie postacie literatury europejskiej. — 3'55—4'40 p. L. Stern: Dzieje Żydów od Majmonidesa. — 4'50—5'35 p. J. Stern: Kultura starożytna. — 5'45—6'30 p. Inż. Ch. Löwenstein: Nauka o Palestynie współczesnej. Niedziela: 3—3'45 p. M. Mühlstein: Historja literatury hebrajskiej. — 3'55—4'40 prof. gmin. O. Mahler: Polska współczesna. 4'50—5'35 p. Dr K. Stein: Kwestja żydowska po wojnie światowej. — 5'45—6'30 p. M. Schönberg: Anatomja fizjologja i higjena człowieka.

— PANEUROPA. Pod tym tytułem wygłosi w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) wykład dziś w sobotę 6 bm. red. Konst. Srokowski. Pocz. o godz. 7 wieczór.

— JUŻ W XIX. STULECIU odkryto wybitne własności czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

Referaty na prowincji

W niedzielę 7 bm. wygłosi tow. Dr Gross (Krosno) referat w Jaśle n. t. „Siedziba narodowa czy państwo żydowskie w Palestynie (Refleksje po Zjeździe).

—oSo—

Z Ezry chalucowej

Do wszystkich komitetów Ezry Chalucowej zach. Małopolski i Śląska! Miasta, któreby refletowały na referat p. Dra Druchsa z Przeworska na temat: Heroizm w dziejach żydowskich albo: Książę Reubeni jako typ bohatera żydowskiego, winne zgłosić termin do Centrali Ezry Zielona 17 w ciągu najbliższych dwóch tygodni".

Na prowincji przemawiać będą:
6. bm. p. inż. Horowitz w Trzebini,
7 bm. inż. Horowitz w Oświęcimiu,
11. bm. Dr. L. Wanderer w Katowicach,

* * *

Onegdaj odbyło się pełne posiedzenie prezydjum Komitetu Lokalnego Ezry chalucowej w Krakowie, na którem podzielono referaty w następującym porządku: p. Inż. Feldman preześ, p. Lichtigowa, Inż. Bierer wiceprezesi, p. Ament sekretarz, p. Volkman referent młodzieży i deklarantów, p. Szpagatner referent zbiórek. Między innemi uchwalono przeprowadzenie akcji deklaracyj wśród obywatelstwa i kooperatywy rolnej. Akcję kierowania imprezami powierzono p. Lichtigowej, kontrolę kasy oddano p. inż. Biererowi.

Z teatru, literatury i sztuki

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Oba gościnne występy trupy w Rzeszowie pod reżyserją p. Jonasa Turkowa cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem. Wczoraj powrócił zespół do Krakowa, gdzie przygotowuje nową premjerę, dramat w 3 aktach D. Berkowicza p. t. „Moskele Chazer", rzecz graną z niebywałem powodzeniem na pierwszorzędnych scenach żydowskich Ameryki i Europy. Rzecz odegraną będzie o pomysłowej inscenizacji i w pięknej oprawie dekoracyjnej. Dziś w sobotę powtórzenie „Przywa". W niedzielę po cenach zniżonych piękny dramat Schönherra „Djablica", w którym p. Jonas Turkow wraz z panią Djaną Blumenfeld roztaczają przed widzem wszystkie walory swego wielkiego talentu. W niedzielę wieczór — „Morfjum" z świetną kreacją czołową p. Jonasa Turkowa.

— Z TEATRU POPULARNEGO. „Pusta karczma" Hirszbeina w Teatrze Popularnym odniosła na wczorajszej premjerze nadzwyczajny sukces. Zapełniona sala śledziła z wielkiem zainteresowaniem pomysłową inscenizację p. Piekarskiego, który w roli Icka prawdziwy święcił triumf. Sztuka ma zapewnione powodzenie.

— BALET ROSYJSKI, który wczoraj swojemi produkcjami, wykonanemi przy świetle reflektorów na gustownie urządzonej estradzie, zachwycił naszą publiczność i był przedmiotem owacyj wystąpi poraz drugi i ostatni w Starym Teatrze dziś, tj. w sobotę 6 bm.

— OSTATNI KONCERT EISENBERGERA, świetnego pianisty, odbędzie się w niedzielę. 7 bm.

— JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz znakomity pianista wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we czwartek, 11 bm. Bilety są już do nabycia u. J. Lipskiego. Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Przyw".
Niedziela: o godz. 3'30 „Djablica" (ceny zniżone); wiecz. „Morfjum".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: Kłopoty geniusza" (premjera)

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Pusta karczma".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Hrabina Marica".
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
PROMIEŃ: „Kultura ciała".
REDUTA: „Przemytnicy opium" i „Na biegunie północnym".
SZTUKA: „Złoty motylek".
UCIECHA i WARSZAWA: „Wesoła wdówka".
KINO MUZEUM: „Tajemnica białej ciszy" film w 8 aktach, tj. (Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego). W sobotę dwa programy, w niedzielę 3 programy.

Z sali sądowej.

SPRZENIEWIERZENIE W FABRYCE PERFUM

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Henrykowi Sternbergowi. oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Wedle aktu oskarżenia Sternberg, jako inkasent fabryki perfum Calderara i Bnakmann nie odprowadził do kasy różnych kwot, pobranych od odbiorców perfum w Krakowie i Stanisławowie. Trybunał pod przewodnictwem sso. Droździkowskiego postanowił odroczyć rozprawę dla zbadania ksiąg kwitów i asygnat firmy przez dwóch znawców księgowości. — Oskarżał prok. Dr Stawarski, bronił adw. Dr Heski.

Domniemany następca Coolidge'a.



Rycina nasza przedstawia podobiznę gubernatora Nowego Jorku z partji demokratycznej, Smitha, który odniósł przy ostatnich wyborach kongresowych wspaniałe zwycięstwo nad swoim przeciwnikiem republikańskim. Smith uchodzi za pewnego kandydata przy następnych wyborach na prezydenta Stanów Zjedn. w r. 1928

Wesoły kącik

Pewien junker pruski odezwał się raz do Mojżesza Mendelsohna: „Dawniej wieszano zawsze Żyda obok „świni. Na to Mendelsohn: „Jakże dobrze, żeśmy oba j w tych czasach nie żyli!"

* * *

Do pewnej wiejskiej szkoły przyszedł inspektor na godzinę geografji. Chłopak wywołany odpowiada przytomnie na wszystkie pytania. Wtenczas inspektor postanowił sam zadawać pytania.

— Powiedz no chłopcze, czemu kula ziemska stoi skośnie na drewnianym swoim postumencie?

Uczeń milczy zakłopotany czerwieni się, wreszcie wybucha płaczem, wołając: „Proszę, ja tego nie zrobiłem".

Nauczycielka spieszy mu z pomocą, oświadczając: „Uczniowie są doprawdy niewinni, kupiliśmy już skośny globus".

Wtedy odzywa się ksiądz proboszcz, obecny przy wizytacji, z wyrzutem do nauczycielki: „Ciągle pani mówię, że nie należy kupować u Żydów".

PO WOJSKOWEMU

Piłsudski kieruje państwem po wojskowemu. Do rządu Witosa powiedział: „Padnij!" a Sejmowi wydał rozkaz: „Powstań!"

Z giełdy

Kraków, 5. 11 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.17, Toban 0.20, Żegluga 0.01, Zieleniewski 12.90—12.95, Trzebinia 0.32, 0.33, Parowoz 0.28, Tepege 19.20, Krakus 0.24 Chybie 5.10 Piasecki 2.25.

Akcje słabsze, natomiast dolar nieoficjalnie mocniejszy, 9.02—9.03. Czeki bankowe 9.03.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 5 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72 73 51·00—52·00, pszenica targowa 72/73 50·00—50·50. żyto dworskie kraj. 67/68 40·00—41·00, żyto targowe 64/65 39·00—40 00, jęczmień browarny 38·00—40·00, jęczmień na krupy 35·00—36·00, kukurudza krajowa 32·50—3?·?0, kukurudza Cinquantino 37·50—38·40, siano słodkie 11 00 — 12·00, siano średnie 9·50—10·?0, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 9·5?—10·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. ? 8·00—89·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 86·50—87·50, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. 62·0?—?4 00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 ?2·00 — 84·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00—86·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 61·00—62 00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 61·00—62·00, otręby żytnie 22·50—23·50, otręby pszenne 22·00—23·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—66·00, kasza jaglana zagraniczna 75·00—76 00, kasza tatar. cała 75·00—79·00, kasza tatar. łamana 76·00—77·00, kasza tarnopolska 78·00—79·00 ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna: utrzymana, dowozy słabe.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 5 b. m. (PAT) Żyto 37·00—38·00— Pszenica 46 25—49·25 — Jęczmień ?·00—31·00 — Jęczmień browarniany 34·00—39·00 — Owies 30·00—32·00 — Mąka żytnia 70% 54·— 54·50 — Mąka żytnia 65% ?6·00 —·— — Mąka pszenna 65% 70·?0—75·50 — Ospa pszenna 25 00—·— — ospa żytnia 24 00—25·00 — ziemniaki stołowe 8·00—8·40 — ziemniaki gorzelniane 6·?0—6·70 — gorczyca 68·00—88 00 Rzepka 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 85·——95·— Tendencja stała,

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·9?, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 125 60, 125 91, 125 2?.
Londyn 43·67 sprz. 43·78, kup. 4?·56,
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 29·90, sprz. 29·97, kup. 29·83.
Praga 26·?2 sprz. 26·?8 kup. 26·66,
Szwajcarja 173 87, sprz. 174·31, kup. 173·44,
Włochy 38 75, 38 84, 38·66.
Wiedeń 127 25, sprz. 1??·??, kup. 126·93,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół 5 proc. pożyczka konwersyjna 46 i pół, pożyczka dolarowa 72 i pół do 73 i pół do 73 1/4, pożyczka kolejowa 87—87 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 84·50, 84·25, —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·— Puls 4·05, Wild —· Cegielski 16·75, Parowozy 0·30 Zawiercie 16·10 Żegluga 0·13 Polska nafta 0 65, Siła i Światło 22·00 Chmielów —·— Starachowice 2·55, Pocisk 1·30 Zieleniewski 12·50 Żyrardów 12·— Chodorów 123·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28310, Belgrad 1248, Berlin 168·25 Bruksela 9845, Budapeszt 9923 Bukareszt 377. Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·20, Londyn 3431, Madryt 107·30, Medjolan 8028. Nowy Jork 70795, Paryż 2319, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18895, Warszawa 78·66 — 79·10, Zurych 136·50 dolary 706 30, niemieckie 168·05, angielskie 34·22, jugosłowiańskie 1248, norweskie —· polskie 78·40—79·40 rumuńskie 3·96, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·20 hiszpańskie —·— czeskie 20·94 węgierskie 99·17, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 104·, Silesja —. Fanto 133 Gal. karpaty 101·, Galicja 1055. Siersza 31·. Bank Małopolski —, Bank Hip. —·. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 5. 11 PAT. Paryż 17.30, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.15, Włochy 22.25, Hiszpanja 78 55, Holandja 207.35 Berlin 123.315 Wiedeń 73.175, Sztokholm 138.45, Oslo 129.75, Kopenhaga 137.90, Sofja 3.74 1/4, Praga 15.36, Warszawa 57.50 Budapeszt 72.65 Białogród 9.14 1/8, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.76 1/4, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 210.50.

Giełda londyńska

Londyn, 5. 11 PAT. N. Jork 4.84 7/32, Holandja 12.12 1/8. Francja 145.12, Belgja 34.82 1/4, Włochy 112.37, Niemcy 28.50 Szwajcarja 25.13 Danja 18.215, Szwecja 18.165, Norwegja 19.335, Praga 163.62

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 5. 11 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 5/8, Paryż 332 i pół, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 i pół, Włochy 432, Belgja 13.91, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252 Sofja 72 Holandja 39.97, Oslo 25.02, Kopenhaga 26.59, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 15.14, Bukareszt 55 1/4, Ateny 49 1/4, Berlin 23.77, Belgrad 177 Montreal 100 1/8.

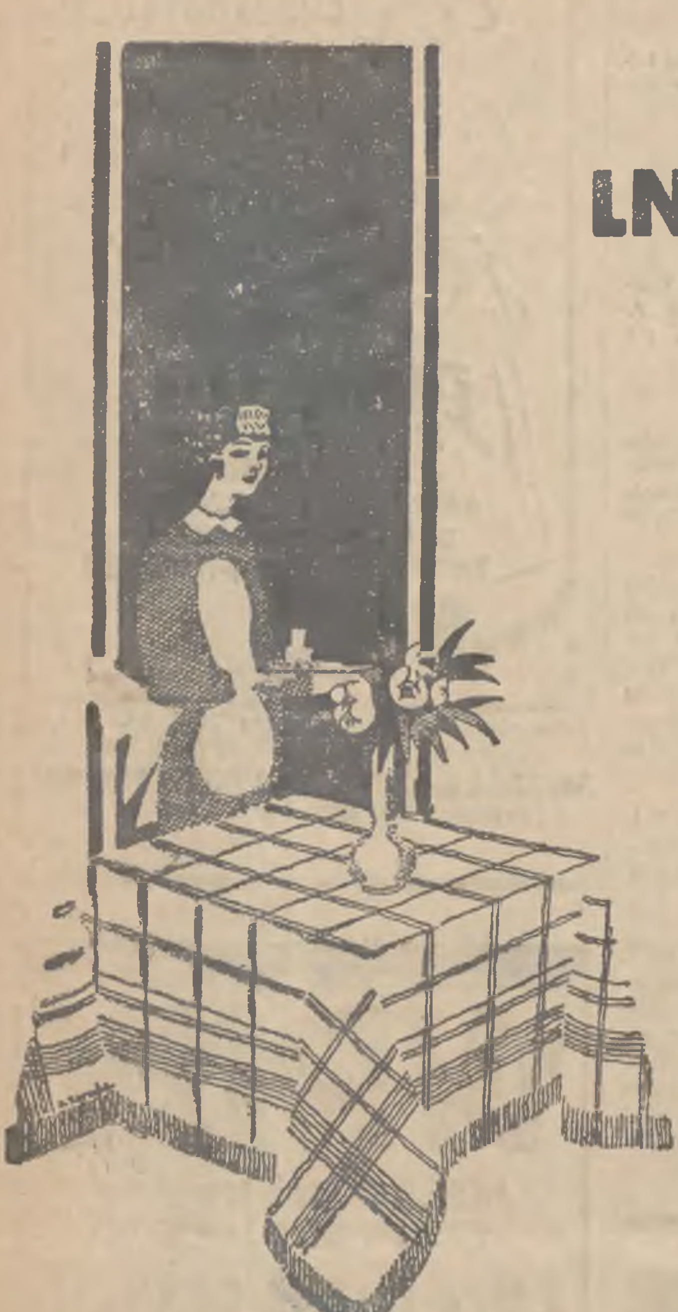
Giełda paryska

Paryż, 5. 11 PAT. Londyn 146, N. Jork 30.13, Belgja 419.50, Włochy 129.25, Hiszpanja 456, Szwajcarja 580 Danja 801 Holandja 1204, Norwegja 754.50. Szwecja 804, Rumunja 16.30.

—o-§-o—

DOCHODY MONOPOLI W PAŹDZIERNIKU. Monopol Spirytusowy przelał w ubiegłym miesiącu do Skarbu Państwa 25 milj. zł. i na poczet świadczeń komunalnych wpłacił 6 milj. zł. czyli razem dochód P. M. S. wyniósł w tym miesiącu 31 miljonów złotych polskich. Monopol Tytuniowy w tymże okresie wpłacił do Skarbu Państwa 25,500.000 zł. i na poczet pożyczki włoskiej 3 i pół milj., czyli razem dał zysku 29 milj. złotych.

TYLKO LNIANA BIELIZNA STOŁOWA JEST TRWAŁA.



LNIANA BIELIZNA STOŁOWA

BIAŁA i KOLOROWA

Garnitury stołowe z mereżką lub bez
Obrusy Jacquardowe (wzorzyste)
Serwety.

TKANINY CZYSTO LNIANE BIELONE NA ŁĄCE

Na życzenie możemy ewentualnie dostarczyć bieliznę stołową z wytkanemi znakami lub firmą

DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZĄ
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ NALEŻY ŻĄDAĆ Z MARKĄ

ŻYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
S.A.

Hurtowy Skład Fabryczny — Kraków, ul. Mikołajska 6.

Drobne ogłoszenia

Korespondent polsko-niem., obznajomiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Pilny“ do Biura dzienników Blechowej, Gertrudy 28

Poszukuje się panny do kopjowania obrazów. Zgłoszenia pod „Obrazy“ do Admin N. Dziennika

Przedsiębiorstwo fabryczne obok Krakowa, poszukuje młodego urzędnika biurowego z ładnem pismem z praktyką biurową, umiejącego pisać na maszynie w obu rakterze pomocnika buchalteryjnego. Zgłosz. Skrytka poczt. 4 Kraków-Podgórze

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Lazer Zwikler, ur. w Świerkli p. Nowy Sącz, wydane przez PKU, Cieszyn

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Izak Grojnem Eichner z Oświęcimia, ur. 1894 r.

Poszukuje się zdolnej ekspedjentki z branży modno galanteryjnej. A. Wachsman Kraków, Krakowska 7

Dwie inteligentne panienki przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Biura Stattera. Rynek 8.

BRYLANTY

perły, złoto i biżuterję
szacuje jubiler
Sina Herzog
Kraków, Krakowska L. 10
Dochód na cel dobroczynny Stow. „Machsike Cholim“

Poszukuje praktykanta do handlu farb. M. Reches, ul. Karmelicka 10

Chcesz mile spędzać wieczory, wypożyczaj książki w Czytelni Uniwersalnej, Gołębia 2 (przecznica Brackiej i Wiślnej). Każdy nowowpisujący się otrzymuje premję. Zniżki do kin Dla Urzędników i Akademików 20 proc. zniżki. Wszelkie nowości w kilku egzemplarzach

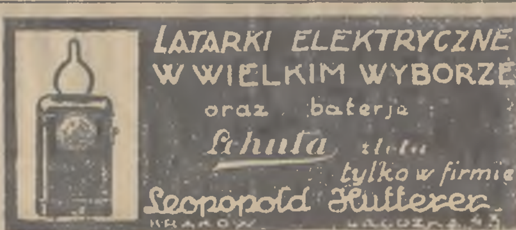
„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGORZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody kolońskiej

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Nie przyjmować falsyfikatów.





Parafiński, ul. Sławkowska 14.

LATARKI ELEKTRYCZNE i BATERJE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
poleca FABRYCZNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
BRACIA FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa L. 5.
Na żądanie wysyłamy cenniki.

Żądajcie wyłącznie tylko
Wyrobów Waflowych — Keksów i Biszkoptów
zaopatrzonych znakiem ochronnym

i nazwiskiem **„Schramek“** z Fabryk specjal. wyrobów waflowych, keksów i biszkoptów
Bracia Schramek, Cieszyn
bo tylko te wyroby są pierwszorzędne i słyną z niedościgniĭonej **dobroci.**
Wystrzegajcie się naśladownictw!
Różnica gatunku jest olbrzymia!
W jakości treść i siła!

LAK do kapelowania FLASZEK

we wszystkich kolorach poleca najtaniej
Fabryka wyr. chem. „Tęcza“ Kraków, Dietlowska 49

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.